

ROK XVI



NUMER 4

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO

KRAKÓW, DNIA 30 KWIETNIA 1937

T R E Ś Ć

Poz.	Str.
37. Ustawa z dn. 29 marca 1937 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół dokształcających zawodowych	98
38. Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie otwarcia państwowego gimnazjum w Krakowie	99
39. Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wykazach i zaświadczeniach dla potrzeb komisji poborowych	99
40. Kasowanie znaczków stemplowych na podaniach i świadectwach urzędowych	99
41. Odpisywanie z ksiąg inwentarzowych przedmiotów zagubionych i skradzionych	101
42. Wycieczki szkolne do Biskupina	101
43. Nabywanie mikroskopów	101
44. Próbkę surowca i wyrobów tytoniowych	102
45. Kursy i konferencje wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych w roku 1937	102
46. Skład Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska II kategorii	105
47. Skład Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska III kategorii	105
48. Organizacja szkół	105
49. Konkursy	105
50. Komunikaty	106
51. DZIAŁ NIEURZĘDOWY:	
Praca oświatowa na wsi w okresie wiosennym i letnim	109
Koła krajoznawcze młodzieży szkolnej	112
Harcerstwo w szkołach zawodowych	113
Reportaż z działalności szkół zawodowych	116
Z działalności ognisk metodycznych	118
Kronika	121
Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych	123
Wykaz dzieł nabytych przez Centralną Bibliotekę Nauczycielską O. S. Kr.	123

37.

USTAWA

z dnia 29 marca 1937 r.

o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół dokształcających zawodowych.

Art. 1. Obowiązek zakładania publicznych szkół dokształcających zawodowych ciąży na gminach miejskich i wiejskich, a wydatki na ich utrzymanie ponosi Skarb Państwa i gminy.

Art. 2. (1) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego lub wyznaczona przez niego władza szkolna, po zasięgnięciu opinii gmin zainteresowanych oraz terytorialnie właściwych izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, wskazuje gminy, w których powinny być założone publiczne szkoły dokształcające zawodowe, oraz ustala rodzaj, liczbę tych szkół i termin ich założenia.

(2) Nałożenie przez władzę, wskazaną w ust. (1), na gminę obowiązku założenia publicznej szkoły dokształcającej zawodowej może nastąpić po uprzednim uznaniu przez władzę nadzorczą, że gmina ta będzie mogła podołać temu obowiązkowi.

Art. 3. (1) Wydatki na wynagrodzenie kierownika, nauczycieli, instruktorów oraz lekarzy publicznych szkół dokształcających zawodowych ponosi Skarb Państwa w wysokości $\frac{2}{3}$ tych wydatków.

(2) Pozostała $\frac{1}{3}$ wydatków, wymienionych w ust. (1), oraz wszelkie inne wydatki, związane z założeniem i utrzymywaniem publicznych szkół dokształcających zawodowych, pokrywa gmina, na której obszarze znajduje się szkoła. Jeżeli do szkoły uczęszcza młodzież z obszaru innych gmin, w których brak jest publicznej szkoły dokształcającej zawodowej danego rodzaju, wówczas gminy te pokrywają odpowiednią część wydatków na utrzymanie szkoły w stosunku do liczby tej młodzieży, uczęszczającej do danej szkoły.

Art. 4. (1) Przed zatwierdzeniem preliminarza budżetowego gmin władza nadzorczą zasięga opinii władzy szkolnej II instancji, a w m. st. Warszawie — Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, co do

działu budżetu publicznych szkół dokształcających zawodowych.

(2) Władza nadzorczą wstawia do preliminarza budżetowego gminy sumy potrzebne do pełnienia obowiązków, wynikających z ustawy niniejszej, jeżeli nie zostały one uwzględnione w preliminarzu budżetowym, lub uwzględnione w wysokości nie wystarczającej.

Art. 5. Zamknięcie publicznej szkoły dokształcającej zawodowej może być dokonane tylko za zgodą Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, lub wyznaczonej przez niego władzy szkolnej.

Art. 6 Szkoły dokształcające zawodowe, istniejące w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej, a utrzymywane przez gminy, przy współudziale Skarbu Państwa, stają się z dniem tym publicznymi szkołami dokształcającymi zawodowymi w rozumieniu ustawy niniejszej; do dnia 31 marca 1939 r. wydatki na utrzymywanie tych szkół ponoszą gminy w wysokości sum, przewidzianych w ich budżetach na r. 1935/6, udział zaś Skarbu Państwa w utrzymywaniu tych szkół pozostaje w tym czasie bez zmian.

Art. 7. Ustawa niniejsza nie dotyczy szkół dokształcających rolniczych.

Art. 8. Z dniem wejścia w życie ustawy niniejszej tracą moc obowiązującą przepisy, dotyczące spraw, unormowanych ustawą niniejszą.

Art. 9. Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Państwa z wyjątkiem województwa śląskiego.

Art. 10. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

Art. 11. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych: *Stawoj-Składkowski.*

Minister Skarbu: *E. Kwiatkowski.*

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: *W. Świątosławski.*

38.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego z dnia 12 marca 1937 r.
(Nr II P-814/37)

w sprawie

otwarcia państwowego gimnazjum w Krakowie.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304) oraz § 2 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 października 1935 r. (Nr I Pr-3776/35) o organizacji gimnazjów państwowych, zarządzam co następuje:

§ 1. Z początkiem roku szkolnego 1937/38 przekształca się klasy gimnazjalne, istniejące przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim im. Józefy Joteyko w Krakowie, na samodzielne Państwowe Gimnazjum Żeńskie w Krakowie.

§ 2. Nowoutworzone Państwowe Gimnazjum w Krakowie przejmuję mienie Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Józefy Joteyko w Krakowie.

§ 3. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1937 r.

Minister:

W. Świątosławski.

39.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego z dnia 25 lutego 1937 r.
(Nr II P-814/37)

o wykazach i zaświadczeniach dla potrzeb komisji poborowych.

Wobec konieczności ułatwienia komisjom poborowym orientacji w odniesieniu do cenzusu wykształcenia poborowych powinni kierownicy i nauczyciele kierujący publicznymi szkołami powszechnymi:

1) stwierdzać urzędowo w sporządzanych przez wójtów i sołtysów wykazach poborowych ściśle na podstawie akt szkolnych

(księgi ocen), czy poszczególni poborowi ukończyli szkołę powszechną (którego stopnia) względnie ile oddziałów (klas) iloklasowej (którego stopnia) szkoły;

2) zgłaszającym się poborowym wydawać bezpłatnie, zaopatrzone odciskiem pieczęci szkoły, urzędowe zaświadczenie, stwierdzające w sposób analogiczny, jak w punkcie 1, cenzus wykształcenia interesowanych z uwagą, że „zaświadczenie niniejsze wydaje się wyłącznie dla potrzeb Komisji poborowej“.

Podsekretarz Stanu:

(—) Jerzy Ferek-Bleszyński.

40.

Nr O. 7748/37.

Kraków, dn. 2. III. 1937 r.

Do

Inspektoratów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu w sprawie

kasowania znaczków stemplowych na podaniach i świadectwach urzędowych.

W ostatnich czasach ujawniono nadużycia, popełniane ze znaczkami stemplowymi, przeznaczonymi do uiszczenia opłat stemplowych od podań i świadectw urzędowych. Przy tym okazało się, że nadużycia były by utrudnione, gdyby ściśle wykonano przepisy o kasowaniu znaczków, zawarte w §§ 176 i 188 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr 99, poz. 842); przepisy te widocznie poszły w niepamięć. Wobec tego Ministerstwo Skarbu przypomina, co następuje:

I. Powołany § 176, dotyczący opłat stemplowych od podań, głosi: „Urzędnik biura podawczego winien w razie uiszczenia opłaty za pomocą znaczków stemplowych skasować te znaczki, jeżeli nie nasuwa się podejrzenie, iż je podrobiono lub przerobiono albo usunięto z nich oznaki skasowania poprzedniego. W celu skasowania należy albo a) na każdym znaczku stemplowym wycisnąć pieczęć urzędową w ten sposób, aby część pieczęci znajdowała się na znaczku, część zaś po za nim na papierze albo b) każdy znaczek stemplowy przekreślić na krzyż,

brać atramentem, bądź za pomocą pieczęci (kasownika) w ten sposób, aby końce linii znajdowały się poza znaczkami, na papierze.

O ile przyjęcie podania lub otwarcie koperty, w której ono się mieści, następuje poza biurem podawczym, kasuje znaczki stemplowe urzędnik przyjmujący podanie lub otwierający kopertę albo urzędnik, przezeń upoważniony.

Znaczki stemplowe, skasowane w sposób podany w poprzednich dwóch ustępach, ulegają ponownemu skasowaniu za pomocą wypisania daty skasowania atramentem na znaczkach przez urzędnika, któremu poruczono załatwienie podania lub przez urzędnika przezeń upoważnionego — z wyłączeniem jednak urzędnika biura podawczego (ustęp pierwszy niniejszego paragrafu).

Z powyższego wynika:

1) Znaczki stemplowe na podaniu nie powinny być kasowane przez samą stronę, bo to utrudnia rozpoznanie, jak wyglądał znaczek przed skasowaniem i może wzbudzić podejrzenie, o którym mowa w przytoczonym § 176. O tym należy strony przy każdej sposobności pouczać. Dopuszczalne jest dziurkowanie znaczków stemplowych po ich nabyciu a przed ich naklejeniem w ten sposób, że szeregi dziurek tworzą litery, stanowiące inicjały wyrazów, z których składa się firma osoby wnoszącej podanie. (Wykładnia Nr 280, ogłoszona w Nr 17 Dz. Urz. Min. Skarbu z 1930 r.).

Jeśli jednak strona skasowała znaczek umieszczony na podaniu, to ten fakt sam przez się nie uzasadnia kwestionowania takiego znaczka; dopiero w razie podejrzenia, że znaczek jest podrobiony, przerobiony lub nosi ślady poprzedniego skasowania, ma urząd skarbowy, który to dostrzeże, albo który w myśl § 79 powołanego rozporządzenia wykonawczego otrzyma o tym zawiadomienie od innego urzędu państwowego, przesłać ten znaczek do ekspertyzy, której wynik zdecydować o dalszym postępowaniu.

2) Kasowanie znaczka stemplowego, naklejonego na podaniu przy jego wniesieniu, winno zawsze być dokonane dwukrotnie:

a) przez urzędnika biura podawczego (kancelarię), bądź przez urzędnika, który — poza biurem podawczym — pierwszy podanie otrzymuje,

b) przez urzędnika, załatwiającego podanie. Urzędnik załatwiający podanie

jest obowiązany zwracać uwagę, czy nastąpiło skasowanie wymienione pod a) i czy zostało dokonane w sposób prawidłowy. W razie dostrzeżenia nieprawidłowości w tej mierze winien natychmiast o tym donieść przełożonemu.

II. Powołany § 188 rozporządzenia wykonawczego głosi: „W razie uiszczenia opłaty od świadectwa za pomocą znaczków stemplowych urząd, wydający świadectwo, nakleja znaczki stemplowe na świadectwie i kasuje za pomocą pieczęci urzędowej.

Wyjątek stanowią świadectwa, wymienione w art. 156 ustawy o opłatach stemplowych. Znaczki stemplowe, dostarczone do tych świadectw, mają być naklejone na właściwym akcie, pozostającym w urzędzie, który wydaje świadectwo; jeżeli urząd ten zapisuje świadectwa tego rodzaju do specjalnego rejestru, to znaczki stemplowe mogą być również umieszczane w tym rejestrze. Uiszczenie opłaty za pomocą znaczków stemplowych, umieszczonych na akcie lub w rejestrze, ma być poświadczane na świadectwie.

Nadto Ministerstwo Skarbu w wykładni nr 117, ogłoszonej w nr 36 Dz. Urz. Min. Skarbu z 1928, zgodziło się na niekwestionowanie procedury, na tym polegającej, że osoba, wnosząca podanie o wydanie świadectwa urzędowego, nakleja na tym podaniu nie tylko znaczki stemplowe należne tytułem opłaty od podania, lecz także dalsze znaczki stemplowe tytułem opłaty od świadectwa.

Z powyższego wynika, że normalnie (poza przypadkami, o których mowa w ustępie drugim § 188, znaczek stemplowy dostarczony celem uiszczenia opłaty stemplowej od świadectwa winien być naklejony na samym świadectwie, a nie poza nim. W razie naklejenia na akcie, pozostającym w urzędzie, bądź w rejestrze, należy skasować za pomocą pieczęci urzędowej; w razie zaś naklejenia przez stronę na podaniu należy skasować w sposób wskazany co do podań wyżej w dziale I.

Zaświadczenie o uiszczeniu opłaty za pomocą znaczków stemplowych, umieszczonych poza świadectwem, powinno znajdować się w tekście świadectwa. W razie naklejenia na podaniu owo zaświadczenie powinno (według powołanej wykładni nr 117) brzmieć: „Opłatę stemplową w kwocie ... zł uiszczono

no znaczkami stempłowymi, skasowanymi na podaniu L.....“

Opierając się na rozporządzeniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17. III. b. r. Nr I. R. 2073/37, polecam ściśle przestrzeganie i stosowanie się do powyższych przepisów, albowiem nadużycia, popełniane ze znaczkami stempłowymi, powodują wielkie szkody dla Skarbu Państwa, a niejednokrotnie i dla stron.

Kurator Okręgu Szkolnego:

J. Stypiński wr.

41.

Nr O. OR. 5435/37. Kraków, dn. 10. III. 1937 r.

Do

Inspektoratów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych, rolniczych i artystycznych w Okręgu

w sprawie

odpisywania z ksiąg inwentarzowych przedmiotów zagubionych i ukradzionych.

Zawiadamiam, że przepisy, obowiązujące przy sprzedaży, wymianie lub odstąpieniu przedmiotów zbędnych oraz odpisaniu z ksiąg inwentarzowych przedmiotów zniszczonych (Dz. Urz. Min. WR. i OP. Nr 6 z 1930, poz. 92) nie przewidują odpisywania we własnym zakresie działania władz i urzędów przedmiotów zagubionych i ukradzionych. Zezwolenie na tego rodzaju odpisanie musi udzielać każdorazowo Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem resortowego Ministerstwa.

Kurator Okręgu Szkolnego:

J. Stypiński wr.

42.

Nr O. 7931/37. Kraków, dn. 24. III. 1937 r.

Do

Inspektoratów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu w sprawie wycieczek szkolnych do Biskupina.

Uwzględniając prośbę Instytutu Prehistorycznego Uniwersytetu Poznańskiego, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 18. III. b. r. Nr II-P-540/37 zwróciło uwagę organizatorów wycieczek szkolnych, wyruszających w poznańskie województwo, że bardzo wskazaną rzeczą jest zwiedzenie wykopalisk prasłowiańskiej osady w Biskupinie oraz okolicznych miejscowości, jak Gniezna, Kruszwicy, Żnina, Wenecji z ruinami położonej wśród licznych jezior oraz Marcinkowa Górnego z pomnikiem Leszka Białego.

Najodpowiedniejszą porą dla wycieczek jest czas od 15 maja do 1 października.

W Biskupinie i w Żninie są schroniska szkolne. Powiatowa kolej żnińska udziela wycieczkom 50% zniżki, wstęp na wykopaliska wynosi 30 gr od osoby dla młodzieży szkół średnich i 10 gr dla uczniów szkół powszechnych. Na miejscu znajduje się tania jadłodajnia.

Pożądanym jest wcześniejsze porozumienie się kierownictwa wycieczki z prof. dr J. Kostrzewskim w Biskupinie.

Kurator Okręgu Szkolnego:

J. Stypiński wr.

43.

Nr O. 10075/37. Kraków, dn. 16. IV. 1937 r.

Do

Inspektoratów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu w sprawie

nabywania mikroskopów firmy „Polskie Zakłady Optyczne S. A.“.

Zdarza się, że Dyrekcje i Kierownictwa szkół średnich ogólnokształcących państwowych i prywatnych oraz szkół powszechnych zakupują przyrządy optyczne (mikroskopy, lupy, okulary wskazówkowe) za granicą i korzystają przy tym z zezwoleń na zwolnienie od cła. Fakty te niewątpliwie podcinają możliwości rozwoju polskiego przemysłu optycznego, który produkuje przyrządy optyczne wartości dorównywuującej zagranicznemu.

Ponieważ tego rodzaju przyrządy produkowane w kraju, zwłaszcza przez firmę „Pol-

skie Zakłady Optyczne" (Warszawa, ul. Grochowska 35) odpowiadają zupełnie potrzebom szkoły, na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 10. IV. b. r. Nr I. A. G. 15.837 zwracam na to uwagę Dyrekcjom — Kierownictwom szkół i zawiadamiam, że w przyszłości nie będą udzielane zwolnienia od cła na przywóz wymienionych przyrządów z poza granic Polski.

Kurator Okręgu Szkolnego:

J. Stypiński wr.

44.

Nr II. 7433/37. Kraków, dn. 8. IV. 1937 r.

Do

Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, oraz zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu w sprawie

próbek surowca i wyrobów tytoniowych.

Na podstawie pisma Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. z dnia 16-go marca 1937 r. Nr II-S-1524/37 podaję do wiadomości, że Polski Monopol Tytoniowy może dostarczyć szkołom prób surowca i wyrobów tytoniowych dla uzupełnienia zbiorów naukowych, o ile Dyrekcje szkół pokryją związane z tym koszty w wysokości 40 zł za próbki towaroznawcze i 15 zł za opakowanie.

Kurator Okręgu Szkolnego:

J. Stypiński wr.

45.

Nr I. 8909/37. Kraków, dn. 22. IV. 1937 r.

Do

Inspektoratów Szkolnych w Okręgu w sprawie

kursów i konferencji wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych w roku 1937.

Podaję do wiadomości rozkład kursów i konferencji wakacyjnych dla nauczycieli i kierowników szkół powszechnych, które od-

będą się w dwóch terminach. Kursy trwać będą 3 tygodnie w czasie od 22 czerwca do 10 lipca b. r. włącznie. Konferencje dla nauczycieli szkół stopnia I. i kierowników trwać będą 2 tygodnie w czasie od 5 lipca do 17 lipca 1937 r. włącznie.

W bieżącym roku szkolnym, podobnie jak w latach ubiegłych, należy zwrócić uwagę na zastosowanie całkowitej *d o b r o w o l n o ś c i* zgłoszeń uczestników kursów czy konferencji.

Organizacja pracy ma się opierać na zasadach obowiązujących w roku 1934 i 1935 (Dz. U. Min. W. R. i O. P. z roku 1934 Nr 4 poz. 67).

Zgłoszenia na kurs czy konferencje winny być przesłane w drodze służbowej *p r z e ł o ż o n e m u* Inspektoratowi Szkolnemu w terminie *d o d n i a 7 m a j a b. r.*

Zgłoszenie winno zawierać następujące dane:

Zgłoszenie na.
(wymienić tytuł kursu czy konferencji)

w w terminie

(miejscowość) (od — do)

nazwisko i imię zgłaszającego się, jego stanowisko służbowe, dokładny adres oraz zgłoszenie na mieszkanie w internacie z wyżywieniem lub bez wyżywienia.

Do zgłoszenia należy dołączyć znaczek pocztowy wartości 25 gr na zawiadomienie o przyjęciu. Wpisowe w kwocie 7 zł (siedmiu zł) wpłacą uczestnicy kursu (konferencji) po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu na rachunek bieżący tego Inspektoratu Szkolnego, na którego terenie dany kurs (konferencja) odbędzie się. Inspektorat z kolei wypłaci wniesione wpisowe kierownikowi administracyjnemu za pokwitowaniem, które dołączy do miesięcznych sprawozdań.

D o d n i a 11 m a j a b. r. Inspektoraty Szkolne prześlą — zgłoszenia uczestników do Inspektoratów, na terenie których mają się odbyć kursy i konferencje.

D o d n i a 15 m a j a b. r. Inspektoraty Szkolne w siedzibie, których urządzane są kursy lub konferencje, doniosą Kuratorium o liczbie zgłoszeń na poszczególne kursy i konferencje.

Liczyby te posłużą do powzięcia ostatecznej decyzji co do uruchomienia kursu czy konferencji.

Jeżeli na kurs lub konferencję zgłosi się najmniej 30 uczestników, Inspektorat Szkolny w siedzibie kursu może uważać kurs (kon-

Rozkład kursów i konferencji wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych w roku 1937.

L. p.	Siedziba kursu czy konferencji	Inspektorat Szkolny	Czas trwania	Przedmiot	T e m a t
1	Kraków	Miejski w Krakowie	22/VI—10/VII 1937	Język polski	Gramatyka języka polskiego w programie nauki szkół powszechnych. Lektura w zakresie II i III szczebla programowego oraz organizacja czytelnictwa uczniów szkoły powszechnej.
2	Kraków	jak wyżej	jak wyżej	Arytmetyka z geometrią i przyrodą martwa	Wybrane zagadnienia z arytmetyki teoretycznej w związku z przepracowaniem podręczników do nauki arytmetyki i geometrii dla klas V i VI A, M. Rusieckiego oraz dla kl. VII Chwiłkowskiego. Omówienie sposobów posługiwania się podręcznikiem do matematyki przez ucznia i nauczyciela. Sporządzanie i wykorzystywanie prymitywnych pomocy naukowych do nauki przyrody martwej w szkole powszechnej.
3	Kraków	jak wyżej	jak wyżej	Zajęcia praktyczne	Dział rękodzielniczy w klasie V, VI i VII z uwzględn. wyrobu pomocy naukowych.
4	Kraków	jak wyżej	jak wyżej	Zajęcia praktyczne i rysunki	Rysunek i zajęcia praktyczne w klasach I, II, III i IV.
5	Kraków	jak wyżej	jak wyżej	Gospodarstwo domowe i szycie	Gospodarstwo domowe i szycie (dla nauczycielek).
6	Kraków	jak wyżej	jak wyżej	Język polski i historia	Formy mówienia i pisanie w szkole powszechnej. Zagadnienia kultury polskiej w programie nauki szkół powszechnych (wybrane zagadnienia).
7	Kraków	jak wyżej	5/VII—17/VII 1937	Konferencja metod. progr. dla naucz. szkoły I stopnia	Konferencja metodyczno-programowa dla nauczycieli szkół stopnia I.
8	Kraków	jak wyżej	jak wyżej	Konferencja dla kierowników szkół II stopnia	Zadania i rola kierownika szkoły stopnia II i III w świetle statutu i dotychczasowej praktyki.
9	Kraków	jak wyżej	22/VI—10/VII 1937	Przyroda martwa kl. V, VI i VII.	Praktyczne przepracowanie (ćwiczenia w pracowni) program nauki przyrody martwej w szkole powszechnej. Wytwarzanie i wykorzystywanie pomocy naukowych do nauki przyrody martwej w szkole powszechnej.
10	Kraków	jak wyżej	jak wyżej	Śpiew	Repertuar pieśni (materiał nauczania) i metodyka nauki śpiewu w klasach od I do IV.
11	Kielce	w Kielcach	jak wyżej	Arytmetyka z geometrią i przyrodą	Temat jak przy kursie Nr 2.
12	Kielce	jak wyżej	22/VI—10/VII 1937	Geografia	Wybrane zagadnienia geografii ogólnej i szczegółowej oraz metodyka ich nauczania w szkole powszechnej. Geografia regionalna gór świętokrzyskich i okolicy. Wycieczki geograficzne.
13	Kielce	jak wyżej	5/VII—17/VII 1937	Konferencja metod.-programowa dla nauczycieli szkół stopnia I.	
14	Maków Podhalański	w Wadowicach	22/VI—10/VII 1937	Język polski	Temat jak przy kursie Nr 1.

L. p.	Siedziba kursu czy konferencji	Inspektorat Szkolny	Czas trwania	Przedmiot	T e m a t
15	Nowy Sącz	w N. Sączu	22/VI—10/VII 1937	Konferencja metod.-programowa dla nauczycieli szkół stopnia I.	
16	Olkusz	w Miechowie	jak wyżej		jak wyżej
17	Ostrowiec	w Ostrowcu	jak wyżej		jak wyżej
18	Pińczów	w Busku Kieleckim	jak wyżej		jak wyżej
19	Stąporków	w Końskich	jak wyżej		jak wyżej
20	Stąporków	jak wyżej	jak wyżej	Przyroda żywa i martwa	Wpływ środowiska na życie i budowę roślin. Najważniejsze wiadomości o rozmieszczeniu roślin na kuli ziemskiej. Przegląd tematów z życia i techniki.
21	Skarżysko	jak wyżej	jak wyżej	Zajęcia praktyczne	Temat jak przy kursie Nr 3.
22	Zakopane	w N. Targu	jak wyżej	Przyroda	Temat jak przy kursie Nr 21.
23	Zakopane	jak wyżej	jak wyżej	Geografia	Wybrane zagadnienia geografii ogólnej i szczegółowej oraz metodyka ich nauczania w szkole powszechnej. Geografia regionalna Tatr i Podhala. Wycieczki geograficzne.
24	Zakopane	jak wyżej	jak wyżej	Śpiew	Temat jak przy kursie Nr 10.
25	Żywiec	w Białej	jak wyżej	Arytmetyka z geometrią i przyrodą martwa	Temat jak przy kursie Nr 2.

ferencję) za zatwierdzony i winien o tym zawiadomić zainteresowanych.

Liczba uczestników kursu czy konferencji nie może przekraczać 50.

Uczestnicy kursów i konferencji korzystają z bezpłatnego pomieszczenia, jak również mogą korzystać z wyżywienia po cenie kosztów. Do dyspozycji uczestników będzie oddana odpowiednia biblioteka i czytelnia czasopism, której organizacją zajmie się Inspektor Szkolny wraz z kierownikiem administracyjnym.

Uczestnicy kursów i konferencji, którzy regularnie będą brali w nich udział, otrzymają zaświadczenia.

W zaświadczeniach winien być wymieniony dokładnie tytuł kursu (konferencji). Ocen końcowych nie należy wpisywać w zaświadczeniach.

Inspektoraty Szkolne, na terenie których odbędą się kursy, dopilnują, aby prelegenci i kierownicy administracyjni złożyli we właściwym czasie sprawozdania, które należy przesłać do Kuratorium do dnia 31. VII. b. r.

Formularze sprawozdań dla kierowników administracyjnych i prelegentów Kuratorium nadesłać we właściwym czasie.

Kurator Okręgu Szkolnego:

J. Stypiński wr.

46.

Skład Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska II. kategorii.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 16 lutego 1937 r. Nr BP-1817/37 na podstawie § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 103) oraz rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 20 maja 1932 r. Nr BP-4429/32 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 5, poz. 50) zatwierdziło na okres dwuletni (1937 i 1938) następujący skład Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska II. kategorii w państwowej służbie administracyjnej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego:

Przewodniczący: p. Dr Emil Podkówka, Naczelnik Wydziału.

Zastępca przewodniczącego: p. Dr Henryk Jachimowicz, radca.

Komisarze egzaminacyjni: p. Włodzimierz Gałęcki, Nacz. Wydziału, p. Władysław Bryda, wizytator szkół, p. Antoni Trojan, radca, p. Dr Włodzimierz Zazula, radca, p. Dr Ludwik Drapich, radca, p. Dr Leopold Stachnik, referendarz, p. Dr Henryk Matus, kwestor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

47.

Skład Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska III. kategorii.

Kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego ustanowił na podstawie § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 maja 1925 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie na stanowiska III. kategorii w państwowej służbie administracyjnej (Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 424 ex 1925) na okres dwuletni 1937 i 1938 r. następujący skład Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska III. kategorii w państwowej służbie administracyjnej, utworzonej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego:

Przewodniczący: p. Dr Henryk Jachimowicz, radca.

Zastępca przewodniczącego: p. mgr Józef Lassowski, referendarz.

Komisarze egzaminacyjni: p. Edward Sroczyński, kierownik rachuby, p. Zygmunt Bu-

ciewicz, podreferendarz, p. Władysław Franta, podreferendarz, p. Barbara Woźniakówna, sekretarz administracyjny, p. Wilhelm Moh, kier. kancelarii, p. Eleonora Wierzbicka, pomocnik kancelaryjny, p. Dr. Jan Reguła, referendarz Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Julian Ciechanowski, intendent Akademii Górniczej.

48.

Organizacja szkół.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 marca 1937 r. Nr II. S.-2027/37 zostanie otwarty w roku szkolnym 1937/38 równoległy oddział męski klasy I-szej przy państwowym gimnazjum im. Adama Asnyka w Białej.

49.

KONKURSY

z terminem czterotygodniowym od daty ukazania się niniejszego Nru Dziennika Urzędowego.

Inspektor Szkolny w Białej ogłasza konkurs na następujące posady kierowników:

- 1) 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej Nr 5 w Białej-Lipniku.
- 2) 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej Nr 4 w Oświęcimiu.

Podania należy wnosić drogą służbową do Inspektoratu Szkolnego w Białej.

Inspektorat Szkolny w Busku Kieleckim ogłasza konkurs na następujące posady kierowników:

- 1) 7-klasowa publiczna szkoła powszechna żeńska w Pińczowie, pow. pińczowski.
- 2) 7-klasowa publiczna szkoła powszechna żeńska w Działoszycach, pow. pińczowski.
- 3) 7-klasowa publiczna szkoła powszechna w Stopnicy, pow. stopnicki.
- 4) 2-klasowa publiczna szkoła powszechna w Chańcy, pow. stopnicki.
- 5) 2-klasowa publiczna szkoła powszechna w Kobylnikach Zag., pow. pińczowski.

Przy obsadzaniu stanowisk kierowników szkół 3-go stopnia pierwszeństwo mają kandydaci z Instytutem Nauczycielskim lub W. K. N.

Podania należy wnosić drogą służbową do Inspektoratu Szkolnego w Busku Kieleckim.

Przy szkołach w Chańcy i w Kobylniku Zag. są mieszkania służbowe w budynkach szkolnych.

Inspektorat Szkolny w Tarnowie ogłasza konkurs na następujące posady kierowników szkół:

1) 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Ryglicach, mieszkanie służbowe, 12 a gruntu.

2) 4-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Siemiechowie, mieszkanie służbowe, 16 a gruntu.

3) 3-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Zaczarniu, budowa szkoły w toku, 109 a gruntu.

4) 3-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Bielczy, mieszkanie służbowe, 97 a gruntu,

5) 4-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Porębie Spytkowskiej, mieszkanie służbowe, 75 a gruntu.

6) 2-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Gwoźdźcu, mieszkanie służbowe, 4 a gruntu.

7) 3-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Słupcu, mieszkanie służbowe, 64 a gruntu.

8) 2-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Woli Rogowskiej, mieszkanie służbowe, 11¹/₂ a gruntu.

Podania należy wnosić do Inspektoratu Szkolnego w Tarnowie w drodze służbowej.

50.

KOMUNIKATY.

Ministerstwo WR. i OP. rozporządzeniem z dn. 1. IV. b. r. N. Szt. 1256/37 zwróciło uwagę na film p. t. „Sonata Księżycowa”, jako zasługujący na obejrzenie przez młodzież szkół średnich ze względu na występującą w nim postać i grę Ignacego Paderewskiego.

P. A. T. Drukarnia Państwowa w Warszawie, ul. Miodowa 22, zawiadomiła Kuratorium, że powierzyła na czas od 6. III. 1937 do 1. V. 1938 Księgarni A. Żmigroda w Będzinie i Księgarni T. Bartnika w Będzinie sprzedaż świadectw i druków szkolnych, których spis zamieszczony jest w Dz. Urz. Min. WR. i OP. Nr 9/ex 32, poz. 116.

Świadectwa szkolne nie będą sprzedawane osobom prywatnym, lecz wyłącznie Zarządom szkół na zasadzie pisemnych zapotrzebowań, opatrzonych pieczęcią urzędową.

Państwowe Pedagogium w Krzemieńcu jest uczelnią koedukacyjną o dwuletnim studium naukowym i ma za zadanie kształcić kandydatów (tki) na nauczycieli (ki) szkół powszechnych. Warunkiem niezbędnym przyjęcia na słuchacza Pedagogium jest posiadanie świadectwa dojrzałości (z 8 kl. Gimnazjum lub — w przyszłości — z Liceum Ogólnokształcącego).

Pełny kurs nauk na Pedagogium obejmuje przedmioty pedagogiczne, przedmioty artystyczno-techniczne, wychowanie fizyczne, przedmioty pomocnicze oraz grupę przedmiotów ogólnokształcących — bądź to humanistyczną (j. polski i historia), bądź to przyrodniczą (geografia, biologia, fizyka) zależnie od wyboru ze strony kandydata.

Dla odbywania praktyki zawodowej słuchacze Pedagogium korzystają ze Szkoły Ćwiczeń, istniejącej przy Pedagogium, oraz z innych szkół powszechnych.

Czas trwania roku szkolnego na Pedagogium jest analogiczny do roku szkolnego w szkołach średnich.

Uprawnienia absolwentów Pedagogium. Po ukończeniu pełnego studium naukowego i pomyślnym złożeniu egzaminu dyplomowego otrzymuje się dyplom na nauczyciela szkół powszechnych. Absolwentom Pedagogium w służbie nauczycielskiej przysługuje prawo do uposażenia wyższego o jedną grupę, t. j. służbę zaczynają mie od XI. grupy płacy, lecz od X., po czym po trzech latach pracy i złożeniu egzaminu praktycznego (obowiązującego wszystkich początkujących nauczycieli niezależnie od posiadanego wykształcenia) przechodzą do grupy IX. Dalszy awans normują przepisy prawne.

Opłaty. Słuchacz Pedagogium jest obowiązany opłacić takse administracyjną, która wynosi 80 zł rocznie, oraz wnieść na Fundusz Wycieczkowy zł 70 rocznie. Takse administracyjną wpłaca się w dwóch ratach, za każde półrocze z góry, na Fundusz Wycieczkowy w 5-ciu ratach dwumiesięcznych.

Internat. Liceum Krzemienieckie utrzymuje w Krzemieńcu internaty dla młodzieży szkolnej. Opłata w internatach wynosi 460 zł za okres 10-miesięczny. Opłatę można wносить ratami miesięcznymi, przy czym należy się zobowiązać do przestrzegania regulaminu internatu.

Stypendia. Słuchacze Pedagogium, którzy są niezmężni, lecz wyróżniają się walorami umysłu i charakteru, oraz pilnością w nauce, mogą otrzymać stypendium w wysokości od 20 do 40 zł miesięcznie z obowiązkiem zamieszkania w internacie.

Warunki przyjęcia. Należy przelać podanie o przyjęcie na I. kurs do Dyrekcji

Państwowego Pedagogium Liceum Krzemienieckiego, załączając następujące dokumenty w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach:

1) Świadectwo urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości, 3) wyczerpujący, własnoręcznie napisany życiorys, 4) fotografia współczesna w 2-ach odbitkach z własnoręcznym podpisem, 5) oświadczenie co do wyboru grupy przedmiotów ogólnokształcących na Pedagogium, 6) świadectwo moralności, jeżeli od daty złożenia egzaminu dojrzałości upłynęło więcej niż 6 miesięcy, 7) dowód stwierdzający stosunek do służby wojskowej (u mężczyzn), 8) świadectwo o przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego, wystawione przez lekarza powiatowego, wyjątkowo — przez lekarza szkolnego lub innego.

Terminarz. Termin składania podań o przyjęcie na rok szkolny 1937/38 wyznacza się do dnia 20 sierpnia 1937 r.

Badania wstępne. W wypadku przychylnego załatwienia podania kandydaci otrzymują powiadomienia o terminie badań wstępnych, które odbywają się zwykle w pierwszych dniach września. Badania wstępne dotyczą:

1) stanu zdrowia i przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego, 2) usprawnienia fizycznego, 3) umuzykalnienia, 4) uzdolnienia do rysunków, 5) poprawności wymowy, 6) poprawności językowej w piśmie, 7) ogólne badanie zamiłowań zawodowych i naukowych.

Badania wstępne mają na celu wyeliminowanie tych kandydatów, którzy mogą mieć szczególne trudności w pracy na Pedagogium, a później w zawodzie nauczycielskim.

Krzemieniec — jako miejsce nauki i pobytu zasługuje na szczególną uwagę. Atmosfera do pracy i nauki jest bardzo sprzyjająca dzięki wciąż żywej, kulturalnej tradycji Liceum, które posiada bibliotekę naukową o kilku tysiącach tomów, dobrze wyposażone pracownie i biblioteki szkolne. Dzięki wysiłkom materialnym i organizacyjnym ze strony Liceum i Zjednoczenia Organizacji Społecznych powiatu Krzemienieckiego — mieszkańcy Krzemieńca mają możliwość bywać na przedstawieniach Teatru Wołyńskiego (do 2 przedstawień miesięcznie), na koncertach i audycjach muzycznych, odczytach naukowych (po kilka corocznie) organizowanych przy pomocy wybitnych sił, zapraszanych z całej Polski.

Zarówno piękne okolice jak również liczne zabytkowe domy oraz kościoły i cerkwie w stylu barokowym nadają miastu szczególny urok. Krzemieniec jest celem licznych wycieczek turystycznych i szkolnych dla swego piękna w porze letniej, — dla terenów narciarskich w porze zimowej.

Poza tym utrzymanie w Krzemieńcu jest tańsze, niż w większych miastach.

Informacje. Wszelkich dodatkowych informacji udziela Dyrekcja Pedagogium. Na odpowiedź pisemną załączyć znaczek pocztowy.

Na podstawie pisma Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z dnia 25 lutego 1937 r. Nr Z. P.

I. 19/44/36 zawiadamia się Inspektorat Szkolny Miejski i Dyrekcje państwowych szkół średnich w Krakowie, iż p. dr Haas Adolf, lekarz chorób wewnętrznych, zam. przy ul. Sarego 10, tel. 126-92 i lek. Doening Tadeusz, urolog, zam. przy ul. Ariańskiej 9, II. p., tel. 107-61, umówieni zostali na stanowisko lekarzy państwowej pomocy lekarskiej w Krakowie.

Dr Haas i lekarz Doening przyjmują chorych codziennie od 15 do 17-tej.

W związku z Tygodniem Polskiego Związku Zachodniego, który odbył się od dnia 30. III. do 6. IV. r. b., ukaże się specjalna broszura, wydana przez Polski Związek Zachodni, zawierająca referat p. t. „Pomorce w przeszłości i teraźniejszości” oraz część artystyczną, na którą złożą się utwory literackie, materiały do inscenizacji i t. p.

Polski Związek Zachodni roześle bezpłatnie szkołom tę broszurę.

Ze względu na treść broszury, uświadamiającą o przeszłości i teraźniejszości ziemi pomorskiej, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 25. III. b. r. Nr I. W.-1834/37 zezwoliło na kolportaż wydawnictwa wśród młodzieży starszych klas szkół powszechnych oraz klas gimnazjalnych.

Zgłoszenia kierować należy bezpośrednio do Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego”, Warszawa, Al. Ujazdowskie 30 m. 7.

Kuratorium podaje do wiadomości, że redakcja „Przyrody i Techniki”, czasopisma zaleconego do bibliotek szkół średnich zarządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 12 maja 1930 Nr II 2921/30, podjęła od 1 stycznia b. r. wydawnictwo dodatku p. t. „Metodyka Biologii”, w którym ukazują się artykuły z zakresu nauczania biologii w szkołach ogólnokształcących ze szczególnym uwzględnieniem szkół średnich. Artykuły te zawierają wyniki doświadczeń i prac w ogniskach metodycznych tego przedmiotu.

Ponieważ jest to jedyne pismo, które podjęło systematyczne opracowywanie najważniejszych zagadnień, związanych z organizacją pracy i metody nauczania biologii, Kuratorium zwraca uwagę na ten dodatek Dyrekcjom szkół państwowych i prywatnych i zachęca do prenumeraty „Przyrody i Techniki”.

Czasopismo jest wydawane nakładem Książnicy-Atlasu, prenumerata roczna wraz z dodatkiem wynosi zł 13.50.

Zawiadamia się, że tygodnik akademicki „Dekada”, wychodzący w Warszawie, zapoczątkował w swoim piśmie osobną kolumnę p. t. „Dekada maturzysty”, nadto zaś przed końcem roku szkolnego ma wydać „Informator maturzysty” podobnie jak w latach ubiegłych.

Kuratorium zwraca uwagę Dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących na obydwu wydawnictwa, szczególnie zaś na wydawnictwo „Informator maturalzysty”, jako zbiór pożytecznych informacji co do dalszych studiów dla abiturientów klasy VIII-ej.

Stanisław Adamczewski: Stefan Żeromski. Zarys biograficzny. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów, 137. Str. 125. Cena zł 2.30.

Biliński Jan: „Ćwiczenia słownikowe”. Wydanie trzecie. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 119,1 nlb. Cena zł. 1.70.

Bornholtz Tadeusz: „Historia dla klasy IV. gimnazjum. 64 ilustracji i map w tekście, oraz 3 mapy poza tekstem. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 168. Cena wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zł 1.80.

Antoni Gawiński: „Peregrynacje Andrzeja Wilczka”. Powieść. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 197. Cena zł 3.80, w oprawie 5.20.

Keltie John S., Gilmour S.: „Adventures of Exploration”. Book II. Opracowała dr Maria Patkaniowska. Lektura angielska 3. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 36. Cena zł 0.70.

Monk F., Winter H.: „A great adventure”. Opracował dr A. Kreusler. Lektura Angielska 5. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 20. Cena zł 0.60.

Marshall H. E.: „Stories of Robin Hood”. Opracowała E. Rogoyska. Lektura Angielska 6. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 28. Cena zł 0.60.

Klamer Zofia: „Ludzie i praca”. Wypisy polskie na klasę I. gimnazjów zawodowych działu szkolnictwa przemysłowego. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 247. Cena wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zł 3.20.

Arnoldt-Russocka M.: „Travaillons avec plaisir”. Podręcznik do nauki języka francuskiego dla I-szej klasy gimnazjów krawieckich i bielizniarskich. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 87. Cena wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zł 1.70.

Jabłoński: „Mój sklep”. Podręcznik organizacji i techniki handlu dla I. klasy gim-

nazjów kupieckich oraz Dewitzowa-Wierzejski-Zółtkowska: „Froh an die Arbeit”. Podręcznik do nauki języka niemieckiego dla gimnazjów mechanicznego, elektrycznego i stolarskiego I. kl., stanowią niejako wstęp tej akcji, zakrojonej na szerszą skalę.

Kazimierz Konarski: „Przygody jednej książki”. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 117. Cena zł 2.50.

Zofia Kossak: „Puszkarz Orban”. Powieść historyczna. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 206. Cena zł 3.60, w oprawie 5.20.

Łubomyrowycz Iwan: „Łatyńska gramatyka dla średnich załalno-oswitalnich (szkil) z ukraińskoju mowuju nawczannia”. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 157. Cena zł 3.—.

Mokrzycki Gustaw Andrzej, prof. Politechniki Warszawskiej: „Skrzydłata ludzkość”. T. II. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 168. tekstu plus 132 atlasu. Cena zł 4.50.

Jan Parandowski: „Wojna Trojańska”. Opowiedziana dla młodzieży według Iliady Homera. Wydanie drugie. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 79. Cena zł 1.70.

Rosny Aimé J. H.: „A la recherche du tresor”. Adapté et commenté par A. Zawadzka - Czerwińska. Lektura francuska 7. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 94. Cena zł 1.

Sevrette Gaston: „Au pays des biniou”. Adapté et annoté par K. Zgleczewska. Lektura francuska 8. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 77. Cena zł 1.—.

Adam Schmuck: „Z Pińska do Augustowa kajakiem”. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 87. Cena zł 1.75.

Gen. M. Zaruski: „Z harcerzami na Zawiszy Czarnym”. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa 1937. Str. 126. Cena zł 2.60.

Tatoń Antoni, Jabłowski Kazimierz: „Zakup towarów przez kupca detalicznego”. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 165, 3 nlb., 26 ilustracji i wzorów. Cena zł 2.40.

Turkewycz Ewhen: „Świt chemii”. Pidrucnyk chemiji dla III klasy gimnaziji z ukraińskoju mowuju nawczannia. Za dozwołom

autora przekławs Iwan Sitnickij. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Cena razem із znaczkom na Two D. B. P. W. S. zł 2.40.

„Słownik ortograficzny“ dla wyższych klas szkoły powszechnej według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności. Wydanie trzecie. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. — Lwów 1936. Str. 144. Cena zł 0.60.

Stanisław Szober: „Słownik ortograficzny“. Jak mówić i pisać po polsku. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa 1937. 600 stron dużego formatu w 6 zeszytach do września 1937. W prenumeracie tylko zł 22.20 za całość, t. j. 3.70 (z przesyłką zł 3.95) za zeszyt. Ukazał się zeszyt I i II.

Ukazał się już zeszyt II i III tomu V zarysu encyklopedycznego „Świat i Życie“, (Książnica-Atlas). Jak wiadomo, tom V stanowi dalszy ciąg i konieczne uzupełnienie czterech pierwszych tomów tego pożytecznego wydawnictwa. Cztery pierwsze tomy zawierały mianowicie artykuły syntetyczne ze wszystkich dziedzin wiedzy, życia i kultury, tom V zawiera krótkie zmiany informacyjne (z których każda jest jednak całością), tak, iż stanowi rodzaj małej

encyklopedji podręcznej, zaopatrzonej do tego w bardzo szczegółowy indeks do czterech pierwszych tomów. Całość zapowiada się niezmiernie interesująco jako konieczna pomoc dla każdego człowieka pracującego umysłowo, dla szkoły, urzędu i t. d.

Zeszyt II i III tomu V, które w tej chwili mamy przed sobą, mają te same cechy dodatnie, które sygnalizowaliśmy już przy pojawieniu się zeszytu I. Rzecz opracowana jest niezmiernie starannie, z sumiennością godną podkreślenia. W każdym niemal haśle znać wytrwałą rękę dobrego specjalisty. Każda też wzmianka jest owocem oryginalnej pracy, odległej od zwykłego encyklopedycznego szablonu. Układ przejrzysty, druk bardzo wyraźny, rysunki dobrane celowo — całość robi doskonałe wrażenie.

Alan Dane: „Łatwa Ekonomia“. Przełożył W. Skrzywan. Ilustr. W. Bartoszewicz. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa. Str. 216. Cena zł 4.—.

Ministerstwo WR. i OP. pismem z dnia 18-go lutego 1937 r. Nr II. Pr. 14793/36 zatwierdziło do bibliotek uczniowskich dla młodzieży od lat 14 do 16 wydawnictwo p. t.: S. Tolpa: „Śladami łosia“ (Z wędrówek po Polesiu). Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów 1936. Str. 184. Cena zł 3.—

51.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Praca oświatowa na wsi w okresie wiosennym i letnim.

Praca oświatowa na wsi nie weszła jeszcze na drogę systematycznego działania. Mylą się jednak ci pracownicy oświatowi, którzy twierdzą, że młodzież rolnicza jedynie w zimie ma czas na prace kulturalno-oświatowe.

Pory roku wpływają na działalność społeczno-oświatową wśród młodzieży wiejskiej o tyle tylko, że co innego należy umieścić w programie naszych zajęć na długie wieczory późnej jesieni i miesięcy zimowych, a inny charakter dać pracy na wiosnę i w porze letniej. O zupełnym zaniechaniu pracy oświatowej w niektórych miesiącach — ze względu na brak czasu czy zainteresowań u młodzieży — naprawdę trudno mówić.

Chodzi tylko o to, aby działalność społeczno-oświatowa młodzieży wiejskiej była zharmonizowana z prawami natury, które rządzą życiem rolnika.

Wiosenne budzenie się ziemi, sianokosy i moment dojrzewania zbóż — wszystko to może stwarzać odpowiednie nastroje dla pracy oświatowej i podsuwać tematy dla zespołów wychowawczych młodzieży rolniczej.

Jeśli kto i gdzie ma możność rozwijania dusz

ludzkich zgodnie z tajemnymi siłami przyrody, to tylko pracownik oświatowy na wsi wśród młodzieży, pracującej na roli.

Zwłaszcza okres bezpośredniego obcowania mieszkańca wsi z przyrodą — wiosna i lato — najbardziej sprzyja „przysposobieniu do życia“ uczestników zespołów oświatowo-kulturalnych.

Prace na kursach dokształcających, różne formy prac teoretycznych w zespołach samokształceniowych należy wykorzystywać w zastosowaniu praktycznym, kiedy rolnik wyjdzie do ogrodu i w pole. To, cośmy mówili lub przeczytali w okresie zimowym z dziedziny przyrody żywej, z życia roślin — da się w miesiącach wiosennych i letnich zaobserwować, sprawdzić, utrwalić w umyśle młodzieży i wykorzystać w życiu codziennym i w gospodarstwie.

O jednym tylko pracownikowi oświatowemu na wsi nie wolno zapominać — wszelkie poczynania kulturalno-oświatowe wśród młodzieży wiejskiej muszą się wzajemnie uzupełniać, a między działaczami nie może być rozbieżności.

„Oświata ogólna“, przysposobienie rolnicze, spółdzielcze, samorządowe, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe — do jednego

winni zmierzać celu w stosunku do człowieka „wiejskiego“, a reprezentanci poszczególnych działów prac oświatowych winni przychodzić do młodzieży rolniczej po zharmonizowaniu swoich projektów i sposobów ich realizowania. Potrzeby najbliższej grupy społecznej winny zawsze znaleźć miejsce w poczynaniach ogólnopństwowych pracownika oświatowego.

Zastanowimy się pokrótce nad niektórymi ich formami.

Jedną z pożytecznych form pracy oświatowej w cieplej porze roku są wycieczki. Chodzi tylko o to, aby je życiowo organizować i z pożytkiem dla młodzieży wiejskiej przeprowadzać.

Częstochowa, Kraków, Warszawa, Gdynia — to najczęściej wymieniane miejscowości przy projektowaniu wycieczki w środowisku wiejskim.

Klasztor, kilka kościołów, ten i ów zamek, muzea — to najbardziej rozpowszechniony program wycieczek młodzieżowych.

Jesteśmy zdania, że młodzież wiejska winna rozpoczynać wycieczki od sąsiedzkich odwiedzin, od poznania gminy, powiatu, najbliższych miast i miasteczek, z którymi ludność miejscową łączą stosunki gospodarcze czy sprawy obywatelsko-państwowe.

Wycieczki do kilku lepszych oddziałów organizacji młodzieżowych, kilku wzorowych placówek oświatowych: sport, teatr ludowy, chór, dom ludowy, ładnie urządzonej plac publiczny i t. p. — da młodzieży zachętę do czynu, do naśladowania, bo to, co wycieczkowicze zobaczyli, nie przerasta ich sił.

Organizowanie wycieczek do najbliższych wsi zbliży młodzież do siebie, zlikwiduje barbarzyński sposób „wyżywiania się“ naszych młodzieńców w bójkach i wyprawach na tych, co to za górą albo za rzeką mieszkają.

Odwiedzanie tych, którzy promieniują wśród swojej grupy społecznej w okolicy, zapoznawanie się z pracami „równych sobie“ wyrabia w wychowankach wiarę we własne siły.

Poznanie życia najbliższego miasta czy miasteczka, z którym ludność okoliczną łączy sprawy gospodarcze, życie organizacyjne, samorządowe czy administracyjno-państwowe, jest niezbędne w pracy wychowawczej i musi być umieszczone w planie naszych wycieczek przed wszystkimi Mekkami w kraju.

Po przepracowaniu najbliższej okolicy i tego, z czym młodzież najczęściej w życiu stykać się musi, wyjeżdżamy dalej. Bezpośrednie zetknięcie z tym, co świadczy o bogactwie kraju i potęgę narodu własnego, zdziała więcej, niż ta lub owa książka, nawet bardzo dobrze i ładnie napisana.

Wycieczki krajoznawcze są niezbędne w naszej pracy wychowawczej.

Ale myślą przewodnią wszelkich wycieczek winien być żywy świat. Praca mięśni ludzkich, praca mózgów — ulepszanie życia we wszelkich jego przejawach — to gwiazda przewodnia wycieczki młodzieżowej. Puławy, Chorzów, Mo-

ście, Rypin, Lisków, Handzlówka, kilka wórowo urządzonych gospodarstw wiejskich — to wycieczki dla rolników.

Wielka tkalnia, huta żelazna, fabryka narzędzi rolniczych, kopalnia węgla — to pożyteczne wycieczki wzbudzające podziw dla wysiłków ludzkich.

Gdynia, żywy twór, wielki dorobek żyjącego pokolenia — spojrzenie w daleki i szeroki świat, łączność gospodarcza i kulturalna z innymi narodami, musi zająć pierwsze miejsce w planowaniu wycieczek, mających rozbudzać uczucia dumy narodowo-państwowej.

Żywy człowiek, żywotny warsztat pracy ludzkiej, bliski dzisiejszemu pokoleniu i budujący przyszłość narodową — musi być przedmiotem naszych programów wycieczkowych.

Pokazanie młodzieży gier wojennych, rewii wojskowych — to naprawdę ładna praca wychowawcza, rozwój trwałych uczuć patriotycznych, wywoływanie wielkiego entuzjazmu i najlepsza propaganda powszechnego uzbrojenia obywateli.

Ale już muzea wojskowe... dla znawców, dla badaczy historii wojskowości.

Tylko szczupłość miejsca nie pozwala nam przytoczyć przykładów z obserwacji dużej liczby wycieczek wiejskich, ilustrujących stosunek młodzieży do tego, co jej podziwiać „kazano“.

Najogólniejsze spostrzeżenie z ogromnej większości wycieczek ograniczałoby się do stwierdzenia, że w ciężkiej pracy oświatowca wiejskiego brak czasu na „podziwianie“ wysokich kamienic wielkomiejskich, ślizganie się po różnego rodzaju posadzkach, wystawanie pod pomnikami, oglądanie mniej lub więcej artystycznie wykonanych posągów i t. p.

Wycieczka winna zbliżyć ludzi do siebie, rozszerzać ich horyzonty umysłowe, ukazywać wielkie możliwości dobrze zorganizowanej pracy ludzkiej, nauczyć patrzeć na życie i wyciągać zeń dla siebie wnioski praktyczne.

Poważnym również działem pracy społeczno-oświatowej na wsi w okresie wiosennym i letnim będą niektóre uroczystości oraz specjalne imprezy o charakterze kulturalno-artystycznym.

Słysz się głosy, że rocznice czynu państwowego o historycznym znaczeniu są przez ludność wiejską niewłaściwie rozumiane i niedoceniane. Jedną z wielu przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak aktualizacji i „lokalizacji“ w naszych obchodach. Nudne będą wywody na temat znaczenia np. Konstytucji 3 maja dla ówczesnej państwowości polskiej, ale z ciekawością będą ludzie słuchali o niebezpieczeństwach, czyhających na naszą wolność „w domu i poza domem“ dzisiejszego państwa oraz o potrzebie wzmożenia czujności na wszystkich odcinkach życia polskiego — ilustrowane przykładami z bliskiej i dalszej historii Narodu.

Śpiewy, przedstawienia teatralne, nacechowane martyrologią z okresu niewoli czy ostatnich lat niepodległości dawnej Polski — tylko w wyjątkowych wypadkach mogą mieć miejsce.

Uroczystości narodowe i państwowe winny stwarzać nastroje radosne oraz wnosić do życia wiejskiego potrzebę pracy na rzecz całego Narodu. Czyn obywatelski, w konkretną formę na miejscu przybrany, to wynik tego lub owego święta Polski. Urozmaïcenia bardzo pożądane, bowiem właściwości duszy ludzkiej są rozmaite i trudno odgadnąć, czym do serc i mózgów najłatwiej trafić i co z człowieka siły twórcze wydobywa.

Gdy mówimy o bohaterach na miarę ogólnonarodową, nie możemy pominąć tych, którzy poświęceniem swoich spraw przyczynili się do powiększenia dobra powszechnego wśród ludności miejscowej.

Zwracanie uwagi na działaczy społecznych, gospodarczych, pracowników oświatowych, bojowników o wolność, pochodzących z najbliższej okolicy, z tej samej grupy społecznej, wyrabia w wychowankach niezbędną w życiu państwowym dumę narodową i zbliża wielkie zagadnienia publiczne do „szarego człowieka”.

Zastrzec się tylko należy bardzo stanowczo przeciwko urządzaniu uroczystości i obchodów państwowych dla niewielkiej gromadki ludzi, w tym czy innym stowarzyszeniu wiejskim tkwiących. To sprawa ogólnopolska i pracownik oświatowy winien dłożyć wszelkich starań, aby wciągnąć do tego rodzaju prac jak najszersze masy.

Przeżycia, spowodowane aktualną pieśnią, widowiskiem teatralnym, przemówieniem mogą często wywołać radykalne przemiany nawet w ludziach zupełnie obojętnie ustosunkowanych do poczynañ o charakterze ogólnym. Dlatego trzeba upowszechniać każdą uroczystość narodową, każde święto państwowe czy akademickie ku czci miejscowego działacza.

Zespoły śpiewacze, które kontynuowały swoją pracę w okresie zimowym, w dusznej i często nieopalonej sali świetlicy, winny w porze wiosennej i letniej wyjść na świeże powietrze, przyciągnąć do siebie młodzież niezorganizowaną i rozśpiewać chociażby całą wieś. Czasem wieczorami, to znów w niedzielne i świąteczne popołudnia, znajdują się chwile wolne, które można wykorzystać na odśpiewanie kilku pieśni ludowych.

Święta, pieśni, zorganizowane przez kilka lub kilkanaście wsi, byłyby chyba jednymi z najpotrzebniejszych przedsięwzięć pracy kulturalno-oświatowej wśród młodzieży rolniczej w okresie wiosennym i letnim.

Również wychowanie fizyczne, realizowane przez zespoły zdrowia, uzupełniane imprezami sportowymi, ma wszelkie warunki rozwoju przede wszystkim w miesiącach letnich. Że młodzież wiejska w tym okresie na brak ruchu nie cierpi, a często jest nawet poważnie przemęczona fi-

zycznie, to nie dowodzi wcale, abyśmy rezygnowali z systematycznej pracy w dziedzinie przyzwyczajania ludzi do higienicznego życia w najogólniejszym ujęciu tego wyrazu.

Ileż ludzi na wsi umiera na zapalenie płuc i choroby piersiowe jedynie dlatego, że nagle oziębiają swoje ciało w dniu upalnego.

Zdrowie wsi jest w tej chwili zagrożone. Wprawdzie wpływa na stan dzisiejszy cały szereg innych czynników, nie uwalnia to jednak działacza kulturalno-oświatowego od mocnej propagandy zasad higieny w życiu codziennym. Przynajmniej to, co nie wymaga specjalnych nakładów pieniężnych, musi znaleźć właściwe miejsce w programie prac na wsi.

Na stosunek młodzieży rolniczej do świata roślinnego, do ptactwa, do zwierząt i całej masy różnych żyjątek, „współpracujących” z rolnikiem, należy położyć szczególny nacisk w naszej pracy oświatowo-wychowawczej. Nie można też pominąć faktu, że rolnik ma tyle widocznych i niedostępnych dla oka ludzkiego wrogów w przyrodzie, że powinien szukać sprzymierzeńców wszędzie, gdzie tylko ich znaleźć można.

Drzewa przydrożne, z wielkim trudem posadzone przez dzieci szkolne, czy Powiatowe Zarządy Drogowe albo samorząd gminny, prawie wszędzie proszą o opiekę pracowników kulturalno-oświatowych. Często się zdarza, że ktoś niszczy drzewo nie dlatego, że ma w sobie złe instynkty, ale przez nieświadomość, przez to, że wieś jeszcze nie wyszła z okresu, kiedy drzewo było niczyje, bo Bóg je wszędzie sadził dla wszystkich i to w nadmiernej ilości. Sprawa poszanowania drzew i roślin, sprawa stosunku człowieka do otaczającego go świata zwierzęcego i roślinnego ulegnie zmianie dopiero po przyswojeniu sobie przez ludność wiadomości przyrodniczych. Ogólny poziom oświaty zdecyduje o większym urozmaïceniu życia wiejskiego, pozwoli na szersze wykorzystywanie niewyczerpanych bogactw natury, leżących dziś bezużytecznie naokoło rolnika.

Dlatego też okres wiosenny i letni w pracy oświatowo-wychowawczej winien być wykorzystany jak najbardziej wszechstronnie w kierunku rozumowego i uczuciowego związania mieszkańca wsi z otaczającą go przyrodą.

Nie wolno nigdy jednak zapominać o tym, że nie zasób wiadomości decyduje o wartości człowieka.

Wszelka praca teoretyczna — zwłaszcza w okresie wiosennym i letnim na wsi — musi znaleźć potwierdzenie i wykorzystanie przy warstacie pracy w gospodarstwie i w życiu kulturalnym wsi.

Stanisław Podrygałło.

Koła krajoznawcze młodzieży szkolnej.

Koła krajoznawcze młodzieży szkolnej nie budzą jak dotąd szerszego zainteresowania. Rozwijają się one pomyślnie tam, gdzie znajdzie się w gronie nauczycielskim zamiłowany krajoznawca i potrafi zachęcić młodzież do pracy krajoznawczej. Ale niestety ofiarnych miłośników krajoznawstwa jest nie wielu, ale ci osiągają wyniki nadspodziewane, z których możemy być dumni. Oto kilka przykładów.

Dr Tadeusz Seweryn, jako opiekun Koła Krajoznawczego Uczniów Seminarium Nauczycielskiego w Tomaszowie Mazowieckim, zachęcił młodzież do zbierania opisów zamków drewnianych przy drzwiach. Wykonali oni pod jego kierownictwem tę pracę tak, że wydała ją Polska Akademia Umiejętności.

Prof. Piotr Gallas, długoletni opiekun Koła Krajoznawczego Uczniów Gimnazjum Państwowego w Bochni, zapalił młodzież do pracy krajoznawczej tak, że opracowując kwestionariusze naukowe, pisząc szereg monografii wsi i kreśląc mapy wsi i powiatu bocheńskiego, obrazujących go pod względem gospodarczym, zabytkowym, zwyczajów ludowych, zyskują co roku nagrody, a na wystawach zajmują pierwsze miejsca.

Prof. Józef Staśko, opiekun Koła Krajoznawczego Uczniów Gimnazjum Państwowego w Jasle, zajął się z uczniami opracowywaniem Łemkowszczyzny. Prace ich monograficzne i mapy powiatu jasielskiego stanowią poważną pozycję w dorobku kół krajoznawczych. Jeden z uczniów tego gimnazjum opracował monografię Haczowa, która się ukazała w druku jako wydawnictwo Koła. Koło jasielskie wydaje też miesięcznik: „Młody Geograf”.

Bardzo poważnie pracują też p. Bartoszewiczówna w gimnazjum w Żywcu (Koło opracowało monografię Żywca i zwyczaje w powiecie żywieckim) oraz Matka Szczesna Urszulanka w Tarnowie (Koło zbiera wiele odpowiedzi na kwestionariusze i rozwija własny bardzo poważny program).

Na specjalną uwagę zasługuje Koło Uczennic Państwowego Gimnazjum X w Krakowie, które miało to szczęście, że nim opiekowały się panie o wybitnych zdolnościach pedagogicznych, które dziś zajmują poważne stanowiska w szkolnictwie: p. Józefa Berggruen, dzisiejsza dyrektorka tego gimnazjum, p. Dr Maria Dobrowolska, dyrektorka Gimnazjum VII w Krakowie, p. Stanisława Niemcówna, kierowniczka Ogniska Geograficznego w Krakowie, p. Zofia Pawłowska, dyrektorka Seminarium Ochroniarskiego w Krakowie; obecnie opiekuje się Kołem p. Dr Maria Dyląganka. — Wyniki pracy i metody scharakteryzowała p. Dyr. Berggruen w broszurze poświęconej dziesięcioleciu Koła. Dziś z pośród członkiń tego Koła mamy szereg wybitnych krajoznawczyń, które pomagają nam w dalszej pracy w nowoutworzonym „Ośrodku Krajoznawczym”. Z grona ich wyszła między in-

nymi p. Anna Kutrzebianka, która jeszcze jako uczennica opracowała budownictwo ludowe w Zawoi, wydane przez Muzeum Etnograficzne, dziś jest asystentką Uniwersytetu Jagiellońskiego przy katedrze socjologii i etnologii. — Członkinią tego Koła była też p. Jadwiga Klimaszewska, asystentka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, która w ubiegłym roku prowadziła obóz krajoznawczy w Kurozwękach, a w tym roku poprowadzi w Suwalszczyźnie.

Z uznaniem też podkreślić należy współdziałanie nauczycielstwa szkół powszechnych. Rezultaty, jakie może osiągnąć nauczyciel-krajoznawca, opiekun koła krajoznawczego, są tu naturalnie skromniejsze, ale może on również przyczynić się bardzo poważnie do zebrania wiadomości ze środowiska szkoły przy pomocy uczniów, a równocześnie oddziaływać kulturalnie na młodzież.

Przykładem niech będzie praca p. Gawżyńskiej z Rakowic. Pod jej kierunkiem piszą uczniowie „Pamiętnik Rakowic”. Zapisują w nim to, co z ust starszych słyszeli, lub też to, co własnymi oczami widzą, n. p.: „Jak powstała nazwa Rakowic”, skąd pochodzą nazwy części wsi jak „Sadzawka” — „Kliny” — „Łąki”. Opisują zwyczaje świąteczne, zapisują wyrażenia gwarowe, pieśni, podają wiadomość o kamieniu Brodowicza, opisują najstarsze domy i t. p.

Podobnie budzi zainteresowania krajoznawcze u dzieci kierownik szkoły powszechnej w Piaskach Lubelskich p. Florentyn Kotliński, wydając piśmko: „Nasza Szkoła”. Piszą je uczniowie i wydają w jednym egzemplarzu. Oto, z jakim uznaniem odnosi się do tej pracy kochany przez wszystkich krajoznawców, wuj Aleksander Janowski:

„Oto leży przedemną pisany numer czasopiśma „Nasza Szkoła”, wydawanego przez uczniów szkoły powszechnej w Piaskach Luterskich pod Lublinem. Numer ten za kwiecień i maj 1923 r. oznaczony jest jako numer krajoznawczy, a wypełniony pracami i notatkami chłopców. Jako temat wzięta jest najbliższa okolica, opisana i zilustrowana przez dzieci.

Jest więc wiadomość o Martwej Kępie na rzece Giełczwi, gdzie według podania walczył ks. Józef z Austriakami, o ruinach starego kościoła kalwińskiego w Kościelcu, o grobie skrzyńkowym, znalezionym na polach kolonii Kęblów, o wielkim, 6 metrów obwodu liczącym dębie, zwanym „Ojcem dębów”, pomiędzy Bychawą a Kielczewicami, o monetach wykopanych w okolicy Piasków, o młotach kamiennych, wyoranych na polach kęblowskich, o kościach znalezionych tamże w torfowiskach, o pagórku, zwanym „Królewski stół”, gdzie jakoby miał śniadać Sobieski na polowaniu, o nazwach poszczególnych pól w Piaskach i o kościele w Piaskach. Rysunki tego kościoła, krzyżów i pomników cmentarnych, „Królewskiego stołu” i innych ozdabiają numer piśmka z ks. Józefem na tytułowej karcie.

Nie mogę bez wzruszenia patrzeć na te cztery arkusze zapisanego i zarysowanego papieru. Każda notatka chłopca z pod Lublina, to materiał dla naukowców, z których żaden może nie był jeszcze na terenie Luterskich Piasków. Członek Państwowej Komisji Ochrony Przyrody zamotuje sobie stanowisko obłrzymskiego „Ojca dębów” i otoczy go opieką, aby nie uległo zniszczeniu. Prehistoryk na mapie archeologicznej zaznaczy grób skrzynkowy, znaleziska młotów kamiennych i kości w torfowisku. Etnograf odrysuje charakterystyczne krzyże drewniane i kute z cmentarza. Numizmatyk ma zanotowane monety wykopane w okolicy, a historyk — przyczynki do życia Sobieskiego i ks. Józefa. Archeologa zastanowi „Królewski stół”, który prawdopodobnie jest starym kurhanem, może kryjącym w swym wnętrzu ciekawe wykopaliska.

I oto cały szereg uczonych może zajrzeć z korzyścią do małego pisemka chłopców z Luterskich Piasków, a nauka polska odniesie zysk ze skierowania myśli dzieci na otaczające je zjawiska.

Niepodobieństwem jest przecież ażeby specjaliści uczeni docierali do wszystkich wiosek i kolonii w Polsce, niepodobieństwem jest, aby asystowali przy każdym drenowaniu czy orce, a jednak niemal każda taka praca przynosi nowe zdobycze i odkrycia.

Większość jednak tych odkryć maamuje się w mrokach ciemnoty ludu: wyoraną urnę roztrąca chłop biczyskiem, aby dostać się do skarbów; znajduje węgielki i kostki, wierzy więc, że djabeł zamienił pieniądze w węgle. Bajeczny skarb gróbowy, znaleziony gdzieś na odludziu, sprzedaje się najbliższemu żydkowi, także zupełnie ciemnemu, bo przetapia cudne naszyjniki, zausznice i pierścienie na kruszec. Odwieczne dęby, jodły lub buki zapalają pastuszkowie od wnętrza i płomień strawia te zażytki przyrody. „Wykopane w torfowisku kości ludzie wrzucili z powrotem do kanału” — pisze mały Gorajski w „Naszej Szkole”, „Młot kamienny wyorany jeden zabrano do dworu, a drugi wyrzuciono na drogę; dziewczynka znalazła to

i przyniosła do szkoły”, komunikuje ten sam sprawozdawca.

Proszę zwrócić uwagę wiele strat, wiele niepowodowanych strat dla nauki. Wątpliwe nawet jest, czy kamienny młot, zabrany do dworu, inne znalazł zastosowanie, niż jako przycisk na biurko, skąd go kiedyś służąca wyrzuciła na śmietnik.

O „Ojcu dębów” pisze Jarosz: „u dołu koło korzeni widać dziury i już jest w środku spróchniały. Takimi drzewami powinniśmy się opiekować”. Oto jest gotowy współpracownik Komisji Ochrony Przyrody.

Kto zwraca uwagę na tak ważne dla historii kultury gospodarczej nazwy pól? Ginę one w niepamięci, a jednak mogłyby rzucić światło na długie kolejne dzieje pszczęólnych działek polnych. „Glinianki, Książę pole, Zaborek, Ćwiercie Jeziora, Czabajowe pole, Siekiera (może tam kiedyś wykopano też siekierkę kamienną) i t. p., co podaje mały Jaholkowski, to może cała historia fizjograficzna i gospodarcza tych pól.

Nikt przecie nie posiada tylu wiadomości o zdarzeniach we wsi, jak chłopak, który wszędzie się wkręci, wszystkiego się dowie, wszystko zobaczy. Należy te jego wrodzone zdolności i upodobania zużytkować, pouczając go o wartości tych wieści i zachęcając do ich gromadzenia.

Podajemy te drobne nie wyczerpujące wiadomości o wynikach pracy kół krajoznawczych młodzieży szkolnej w nadziei, że ci, którzy jako opiekunowie przodują, zachęcą i innych, szczególnie młodszych kolegów. Tych, którzyby chcieli bliżej przypatrzeć się pracom młodzieży, zapraszamy do „Ośrodka Krajoznawczego”, który jest otwarty codziennie w dniu powszednim od godziny 16 do 19, a dla nauczycielstwa z poza Krakowa i w niedziele i święta za poprzednim zgłoszeniem. Prowadzących wycieczki prosimy, aby w program wycieczki włączali też zwiedzenie „Ośrodka Krajoznawczego”, gdzie jest stale urządzona wystawa prac krajoznawczych młodzieży szkolnej.

Leopold Węgrzynowicz.

Harcerstwo w szkołach zawodowych.

W związku z realizacją reformy szkolnej, szkoła zawodowa zwraca coraz większą uwagę na harcerstwo. Składają się na to następujące przyczyny. Wzrasta w szeregach uczniów szkół zawodowych ilość harcerzy, którzy przeszli przez ruch zuchowy i drużyny harcerskie w szkołach powszechnych. Powoduje to w coraz większym stopniu rozszerzanie się zasięgu ruchu harcerskiego na zakłady zawodowe. Procent młodzieży szkół zawodowych, przebywającej w harcerstwie, stale wzrasta. Obecnie wynosi on 9,7%. Jest to zaledwie połowa tego stanu harcerstwa, jaki ma szkolnictwo średnie.

Drugą przyczyną zwiększania się liczby

młodzieży szkół zawodowych w harcerstwie jest zainteresowanie się ruchem ze strony samej szkoły. Harcerstwo ze względu na swój program integralny, kształcenie pewnych właściwości psychofizycznych, tak potrzebnych naszemu zawodowcowi, zwraca uwagę nauczycielstwa w tych szkołach. Zagadnienia bowiem wychowawcze wysuwają się na pierwsze miejsca.

Jak zatem należy określić jego rolę na tym odcinku pracy? Szkolnictwo zawodowe ma za zadanie „przygotować wykwalifikowanych pracowników dla życia gospodarczego przez teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe z uwzględnieniem potrzebnego zakresu wy-

kształcenia ogólnego oraz przez wychowanie społeczno-obywatelskie¹. Szkoła zawodowa stawia więc sobie za cel podobnie, jak szkoła średnia, wychowanie pełnowartościowego człowieka i obywatela. Nie chodzi bowiem tylko o dobre i dokładne wykształcenie zawodowe i umożliwienie wychowankowi otrzymania tą drogą zawodu, lecz również o wychowanie świadomego swych obowiązków i twórczego obywatela. Wysuwa się konieczność wychowania człowieka mającego poczucie swojej wartości nie tylko duchowej i kulturalnej, lecz także społecznej. Niszczenie tragicznego kompleksu niższości, tkwiącego często w duszach wychowanków szkoły zawodowej, musi być postulatem realizacji wspomnianych celów wychowawczych. Harcerstwo w dziedzinie kształcenia poczucia pełnowartościowości młodego człowieka gra niepoślednią rolę. Potrafi ono młodemu chłopcu dać tyle okazji i sposobności do wyżycia się i pokazania swojej wartości, że spośród organizacji młodzieżowych przede wszystkim predysponuje się na organizację młodzieżową na odcinku szkół zawodowych. Za granicą rozwinął się skauting właśnie wśród tej młodzieży. W harcerstwie jako organizacji międzyszkolnej mamy młodzież wszystkich typów szkół, młodzież polską bez względu na pochodzenie, stan majątkowy rodziców, przysposobienie do takiego czy innego zawodu. Życie harcerskie wraz z całą atmosferą braterstwa skautowego daje tyle możliwości wzajemnego poznania się, nabrania wiary we własne siły, zaufania do siebie, że węzeł przyjaźni zadzierzgnięty na gruncie harcerskich przygód, wędrówek, gawęd, ćwiczeń, zlotów przyczynia się do trwałego zespolenia młodzieży. Udział w życiu organizacji młodzieżowej ogólnospołecznej, skupiającej całą młodzież polską, a nie tylko takiego czy innego typu szkół, staje się poważnym czynnikiem wychowawczym w ogólnym planie wychowania młodzieży szkół zawodowych.

Pełnowartościowym jednak człowiekiem i obywatelem będziemy mogli uznać wychowanka wtedy, gdy obok zrozumienia i poczucia swojej wartości, będzie miał te cechy psychofizyczne, które mu pozwolą być w życiu dobrym zawodowcem i uspołecznionym obywatelem. Musimy go zatem tak wychować, aby te cechy posiadał. Jeżeli popatrzymy na skauting pod kątem kształcenia tych właściwości psychicznych, to również dostrzeżemy w ruchu harcerskim duże wartości wychowawcze. Chcąc kształcić zaradność życiową „inicjatywę, szybkość decyzji, orientacji i obserwacji” — należy w programach tych drużyn uwzględnić ćwiczenia zmysłów i spostrzegawczość, gry polowe i biegi typu skautowego, tropienie i ćwiczenia sygnalizacyjne. Praca zaś w zastępie i drużynie, udział w życiu obozowym, zdobywanie prób harcerskich i sprawności, wszystkie prace kulturalne i uspołeczniające kształcą takie cechy, jak solidność, wytrwałość, umiejętność pracy zespołowej

i współżycia z ludźmi, uzdolnienia organizacyjne i poczucie odpowiedzialności. Wycieczkowanie, obozownictwo, studiowanie przyrody, harce wodne, sporty, wiązanie uczuciowe młodzieży z przyrodą wyrabia obok poznania Polski zamiłowanie do wycieczkowania i krajoznawstwa, do przebywania na świeżym powietrzu, co ma ogromne znaczenie dla zawodowca ze względów zdrowotnych i higieny pracy. Dobre uczynki skautowe jednostkowe i zbiorowe, prawo skautowe, obyczaje skautowe, przyjaźń dla zwierząt, uczciwość w grze, oszczędność w banku, niepalenie — to te praktyki harcerskie, które wyrabiają w wychowanku panowanie nad sobą, wytrwałość, hart ducha, głębsze zrozumienie swojej roli w życiu narodu, ambicję, energię i poczucie swojej wartości. Można by długi szereg tych praktyk harcerskich przytaczać po to tylko, by uzasadnić tę tezę, że w harcerskim systemie wychowawczym można kształcić te właśnie dyspozycje psychofizyczne, które są tak potrzebne i podstawowe dla zawodowca w życiu.

Sprawy wychowawcze w szkole zawodowej domagają się zatem wyzyskania harcerstwa jako jednego z czynników bardzo poważnych w wychowaniu tej młodzieży.

Po tych założeniach ogólnych rozpatrzmy, jakie są warunki i możliwości pracy harcerskiej w poszczególnych typach szkół zawodowych.

Gimnazja zawodowe.

W gimnazjach zawodowych mamy przeciętnie młodzież od 14—18 lat. Drużyny harcerskie w tych szkołach będą dość podobne do drużyn w gimnazjach ogólnokształcących. Będą wprawdzie miały młodzież w wielu wypadkach o 1 do 2 lat starszą, ale cztery lata pobytu wychowanka w szkole pozwala na zorganizowanie stałego ośrodka harcerskiego. Jeżeli w danym środowisku, w którym jest gimnazjum, będzie liceum zawodowe — to wtedy dobrze można rozwiązać sprawę kierownika drużyny. Będzie nim wyszkolony harcerz, uczeń liceum. Jeżeli zaś będzie tylko gimnazjum — to kierownika drużyny należy szukać wśród grona młodych nauczycieli lub instruktorów tej szkoły, ewentualnie wśród byłych wychowanków gimnazjum — harcerzy, związanych z drużyną lub środowiskiem harcerskim. Jako trzecia możliwość, to prowadzenie drużyny przez ucznia gimnazjum, który zdobył odpowiednie wykształcenie. W tym wypadku opiekun drużyny, nauczyciel tejże szkoły, po zapoznaniu się z harcerstwem i życiem drużyny może być jedynym czynnikiem ciągłości i stałości w pracy drużyny.

Program zajęć harcerskich winien być oparty o normalny program harcerski, t. j. o stopień wywiadowczy, ćwicka i harcerza orlego. W razie zorganizowania grupy starszych uczniów III, IV klasy należy oprzeć się o harcerstwo wodne, szybownicze, motorowe (tzw. drużyny specjalne). Wędrownictwo i obozownictwo winno być w całej pełni realizowane. Te działy pracy dają możliwość poznania Polski i zapoznania mło-

¹ „Materiały do organizacji szkolnictwa zawodowego” — Ministerstwo W. R. i O. P.

dzieży z ośrodkami przemysłowymi czy gospodarczymi celem zaspokojenia zainteresowań młodzieży.

Drużyna winna być aktywna na terenie szkoły i brać żywy udział w życiu społecznym szkoły jako zespół. Dobra wewnętrzna postawa harcerska uczniów przyczynia się w dużej mierze do dobrej atmosfery wychowawczej, o jaką dba każdy nauczyciel wychowawca w swojej klasie, czy kierownik w szkole. Trudności do pokonania mogą być następujące: dojeżdżanie uczniów oraz zbyt mała ilość czasu na zajęcia organizacyjne młodzieżowe z powodu zajęć warsztatowych, praktyk itp. Drużynę szkolną należy opierać przede wszystkim na młodzieży niedojeżdżającej (dojeżdżający winni należeć w swoich środowiskach). Rozkład zajęć drużyny winien być szczegółowo ułożony i skorelowany z zajęciami szkolnymi. Pracę należy rozpocząć wśród harcerzy, uczniów I klasy, którzy byli w harcerstwie w szkole powszechnej i tą drogą dojść do normalnej drużyny, liczącej 25—30% uczniów w szkole.

Drużyny harcerskie gimnazjów handlowych względnie absolwenci tych drużyn mogą z pełnym powodzeniem podejmować się organizowania i prowadzenia na terenie Związku imprez o charakterze gospodarczym. Tą drogą mogą zarówno upraktyczyć swoje wiadomości zawodowe, pomóc organizacji, oraz wysuwać wśród ogółu młodzieży zagadnienia gospodarcze i handlowe.

L i c e a z a w o d o w e.

W liceum harcerstwo ma wszelkie warunki rozwoju. Będzie bowiem odpowiednia grupa harcerzy, którzy byli w harcerstwie w gimnazjum; nie trudno będzie również o kandydata na drużynowego, którym może być zdolny, energiczny i odpowiednio przeszkolony harcerz, do bry uczeń danego liceum. Praca musi mieć charakter pracy starszoharcerskiej. Do liceum zawodowego będą wstępować uczniowie mający 16—18 lat. Prace należy oprzeć o prace samokształceniowe, z zakresu p. w. specjalnego, szeroko ujęte wędrownictwo, pracę społeczną wśród młodzieży i o harce specjalne (wodne, szybownictwo, motorowe, radiowe). Stopniami harcerskimi winny być stopnie harcerza orlego i harcerza Rzpłtej¹⁾. Ruch sprawnościowy winien nabrać charakteru sprawności instruktor-skich. Harcerze z tych drużyn mogą wejść do komisji sprawnościowych dla drużyn młodszych i być w nich instruktorami danych specjalności. Mogą również po odpowiednim przeszkoleniu prowadzić drużyny w gimnazjach zawodowych, szkołach dokształcających i zawodowych niższych w danym środowisku. Pracę w tych drużynach można skierować również na odcinek pracy harcerskiej wśród młodzieży polskiej poza granicami kraju.

¹⁾ „Próby harcerskie“ wyd. Głównej kwatery Harcerzy, Warszawa.

Trudno w tej chwili dążyć do zakładania drużyn w liceach — należy to uczynić ewolucyjnie, gdy w gronie uczniów liceów znajdzie się odpowiednia grupa w ilości 1 zastępu, jednak które odbyły służbę harcerską w gimnazjach. One skupią wszystkich innych interesujących się życiem harcerskim. Na terenie liceum krąg starszoharcerski, odpowiednio zorganizowany, może być poważnym ośrodkiem, skupiającym życie młodzieżowe w szkole, i jest zdolny wywierać wpływ w kierunku uspołecznienia i uaktywnienia młodzieży. Opiekun z ramienia rady pedagogicznej będzie starszym doradcą i harmonizującym pracę harcerstwa ze szkołą. Krąg winien być w żywej łączności z całością ruchu starszoharcerskiego w Polsce.

S z k o ł y z a w o d o w e n i ż s z e.

Młodzież tych szkół wymaga największej pomocy, opieki i kierownictwa ze strony organizacji harcerskiej. Brak jej często dozoru domowego, jest mało wyrobiona pod względem ogólnokulturalnym, rekrutuje się ze sfer majątkowo-biedniejszych, przeważnie ze wsi lub rodzin robotniczych. Potrzeba jej dobrego kierownika drużyny, znającego życie tej młodzieży, który by umiał odpowiednio zorganizować pracę i zdobyć sobie zaufanie. Sprawa kierownika pracy harcerskiej przedstawia duże trudności. Szkoła trwa za krótko, ażeby pracą mógł kierować uczeń tej szkoły. Chłopcy domagają się kogoś młodego, jednak o kilka (2—3) lat od nich starszego. Najlepszym w tym wypadku jest harcerz, absolwent takiej szkoły, wyzwolony rzemieślnik, pracujący nieraz w warsztatach szkolnych lub w danym środowisku, związany jednak uczuciowo ze szkołą albo drużyną, posiadający przeszkolenie harcerskie na drużynowego. Szkoła powinna mu dopomóc wyszkolić się w tym kierunku. Doświadczenie wykazuje, że drużyny, przez takich ludzi prowadzone, dobrze się rozwijały. Młody nauczyciel, instruktor, czy sekretarz tej szkoły, harcerz, również jest dobrym kandydatem na kierownika drużyny. Może nim być również wyszkolony w tym kierunku harcerz, uczeń liceum zawodowego w danym środowisku, zwłaszcza, jeżeli zawodowo jest szkole bliski.

Duże zadanie do spełnienia, zarówno w pomocy drużynowemu, w opiekowaniu się całą drużyną ma opiekun z ramienia rady pedagogicznej szkoły. Program pracy drużyny w takiej szkole winien się opierać o normalny program harcerski: o próbę wywiadowcy i ćwilka¹⁾ z uwzględnieniem potrzeb ogólnokulturalnych i towarzyskich chłopców. Życie świetlicowe, gawędy, zdolność i umiejętność zabierania głosu na większym zebraniu rówieśników, organizowanie gry towarzyskiej i umiejętność zachowania się w towarzystwie, poznawanie Polski drogą wędrowek — to są te dziedziny życia skautowego, które rozszerzają horyzont myślowy

¹⁾ „Próby harcerskie“ wyd. Głównej kwatery Harcerzy, Warszawa.

młodego chłopca w takiej drużynie. Czytelność, prace i imprezy kulturalne dopełnią całości jego zainteresowań. Dobry uczynek zastępcy i przyjacielska usługa w pracy w warsztacie czy nauce lub zabawie nastrajają chłopców w tym wieku na ten ton moralny, jaki jest możliwy w gromadzie żyjącej z sobą, drogą harcerskich przeżyć, bandy rówieśników.

Przy szkołach zawodowych niższych są bardzo często organizowane bursy. Istnienie drużyny harcerskiej w bursie ogromnie podnosiło poziom wychowawczy internatu i ułatwiała kierownictwu pracę. Dobra drużyna w takiej szkole, obok życia samopomocowego jest najpotrzebniejszą organizacją młodzieżową. Raz zorganizowana i przyjęta przez młodzież zyskuje sobie prawo obywatelswa i odgrywa poważną rolę w życiu szkoły.

Chłopcy w tego typu szkołach mało mają czasu na pracę w harcerstwie. Mogą na to poświęcać niedziele lub dni wolne od nauki, ewentualnie jedno lub dwa popołudnia.

Praca harcerska wymaga od ucznia więcej czasu i poświęcenia. Znane są jednak szkoły tego typu, w których drużyny rozwijają się zupełnie dobrze. One są dowodem potrzeby tej pracy i wartości jej w szkole.

Praca na tym odcinku wymaga więcej trudu i pokonywania przeszkód — wychodząc jednak z założenia harcerskich potrzeb, uważamy, że ten odcinek szkół zawodowych winien być najsilniej przez harcerstwo zaatakowany i zdobyty.

Szkoły d o k s z t a ł c a j ą c e.

Duże trudności nasuwa tutaj również sprawa kierownictwa. Nie może kierownikiem być uczeń, musi być nauczyciel-harcercz, lub instruktor przydzielony przez organizację harcerską. Należało by tak kierować sprawą, by mógł nim być uczeń liceum zawodowego lub instruktor harcerski, znający życie zawodowe tej młodzieży.

Pracę organizacyjną w szkołach kształcących najłatwiej zacząć przy pomocy uczniów, którzy w szkole powszechnej zapoznali się z harcerstwem. Mogą oni organizować zastępy. Zastępy te mogły by pozostawać pod opieką drużyn harcerskich w gimnazjach zawodowych lub kręgów starszoharcerskich w liceach zawodowych, n. p. krąg starszoharcerski w liceum handlowym mógł by się zaopiekować zastępem harcerskim w szkole kształcącej handlowej.

Zastępy te mogą być aktywne na terenie świe-

tlic, istniejących w tych szkołach i przy organizowaniu wycieczek niedzielnych i imprez szkolnych.

Drużyny, grupujące młodzież pracującą w terminie, mają lepsze warunki w szkołach kształcących dziennych i w tych powinny istnieć i spełnić swoją określoną rolę w całości prac wychowawczych w szkole. W szkołach wieczorowych należało by oprzeć drużyny o instytucje harcerskie i organizować drużyny, rekrutujące młodzież z kilku szkół, o charakterze międzyszkolnym, wyzyskując przede wszystkim sobotnie popołudnia i niedziele. Kierownictwa szkół i cechy mistrzów stanowiły by tylko opiekę moralną i materialną dla tych drużyn, gdyż trudno tutaj organizować koła przyjaciół.

Program prac tych drużyn będzie podobny do pracy w drużynach harcerskich, typu szkół zawodowych niższych.

Ta pobieżna analiza pracy harcerskiej w szkołach zawodowych wykazuje, że harcerstwo na tym terenie ma warunki rozwoju. Przemawiają za tym względy wychowawcze tych szkół oraz potrzeby młodzieży. Jeżeli chcemy nauczyć młodzież polską mówić jednym językiem w sprawach, dotyczących najwyższych interesów ojczyzny — to jednym z środków wiodących do realizacji tego celu — jest wspólna organizacja dla młodzieży wszystkich typów szkół. Harcerstwo ma ku temu najwięcej warunków, bo świętą tradycję, zaufanie i miłość zarówno całego społeczeństwa jak i młodzieży oraz dużo doświadczenia w pracy nad młodzieżą. W kolumnie marszowej harcerskiej idącej ku nowej silnej Polsce, budowanej w pracy, musi liczbowo zwiększyć się skrzydło młodzieży szkół zawodowych. W tym kierunku winna pójść szkoła zawodowa i harcerstwo. Harcerstwo stanie się terenem spotkań i związania się przyjaciół całej młodzieży polskiej bez względu na pochodzenie, zawód i warsztat pracy. Kryterium wzajemnego wartościowania mogą być tylko dwa czynniki: 1) praca, uzdolnienie do niej i wyniki oraz 2) charakter, poczucie honoru Polaka i uczciwość. Sojusz przyjaźni zawarty jak mówi Grażyński „w zaraniu młodości na gruncie marzeń, gawęd, wędrówek, planów i prac musi się ostać wobec wszelkich kolei i burz życia“¹⁾ i wydać owoce gdy „młodzi dorosną i wezmą odpowiedzialność za losy narodu i państwa“.

Dr. Władysław Szczygiet.

¹⁾ Grażyński Michał: „Dokąd zdążamy“, Na tropie, Katowice 1935.

Reportaż z działalności szkół zawodowych w środowisku.

I. Górska Szkoła Rolnicza w Łososinie Górnej.

Szkoła rolnicza w Łososinie Górnej przysparza uczniom do racjonalnej gospodarki rolnej górskiej, opartej o wzory gospodarstw alpejskich.

Okolice podgórskie w Polsce mają zupełnie

odmienne warunki, niż reszta kraju, przede wszystkim klimatyczne. Naśladowanie gospodarki, stosowanej na nizinach, uznać trzeba tutaj za niewłaściwe. O ile gospodarstwa w nizinach oprzeć się muszą o produkcję zbożową

okopową, to w górach przeważać winna uprawa łąk i pastwisk, z czym łączy się wybitnie hodowlane nastawienie z odpowiednią przeróbką produktów hodowlanych. Tylko przy tym systemie gospodarstwa górskie stać się mogą rentownymi.

Szkoła rolnicza w Łososinie nie poprzestaje na teoretycznym tylko nauczaniu, lecz stra się uczniów swych wdrożyć do nowych racjonalnych form gospodarowania za pomocą przykładu. Dla osiągnięcia tego celu nie tylko urządzono odpowiednio gospodarstwo szkolne, lecz także przy pomocy finansowej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Województwa i Wydziału Powiatowego w Limanowej i Krakowskiej Izby Rolniczej, stworzono szereg przetwórci przy szkole bądź poza szkołą, lecz ściśle z nią współpracujących i odgrywających rolę pionierską, wskazujących drogę, jaką kroczyć winni gospodarze w okolicach podgórszych.

Dotychczas dzięki usilnym staraniom i zapobiegliwości dyr. Jana Drożdża, przy wybitnej współpracy personelu nauczycielskiego uruchomiono: mleczarnię i serownię spółdzielczą, tkalnię samodzielnych, przetwórnię owocarską, racjonalną bacznię do produkcji serków owczych, sklep miejscowego kółka rolniczego. Jak pracowała szkoła i uruchomione przez nią instytucje w roku 1936, przedstawia poniższy raport.

1) Gospodarstwo szkolne.

Gospodarstwo szkolne liczy 25 ha, w tym najważniejsze łąki, polany, hale, pastwiska i tylko 3 ha pola ornego. Szkoła sprzedawała lub wymieniała okolicznym rolnikom 6 q owsa do siewu, wypróbowanego w doświadczeniach ściśszych, prowadzonych od lat 8, 15 q ziemniaków wczesnych, 150 kg nasion traw do zakładania łąk. Przy gospodarstwie szkolnym zorganizowana jest spółka maszynowa z pomocą miejscowego Kółka Rolniczego i Kasy Stefczyka, z tryjerem i siewnikiem. Okoliczni właściciele przetryjerowali do siewu 38 q zboża. Gospodarstwo szkolne chowa buhaja rasowego czerwonej polskiej rasy dla okolicy, oraz knura pełnej krwi angielskiej. Sprzedano okolicznym rolnikom 9 cieląt zarodowych i 25 prosiąt, 35 jagniąt oraz 2 gniazda owiec.

2) Serowarnia typu ementalskiego.

Przerobiono w roku 1936 456.000 litrów mleka, dostarczonego przez okolicznych rolników. Wyrobiono 427 serów typu ementalskiego. Wypłacono za mleko członkom dostawcom 72.000 złotych. Jest to spółdzielnia mleczarska, prowadzona pod nadzorem szkoły z pomocą wychowanków szkoły, która dała najlepsze wypłaty za mleko w województwie krakowskim. Ogólny przerób Spółdzielni Mleczarskiej w Łososinie Górnej wynosi 1.000.000 litrów mleka rocznie na masło i sery przy obrocie 120.000 zł.

3) Tkalnia samodzielów.

Z pomocą Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, w szczególności Naczelnika Wydziału Szkół Zawodowych Misky'ego, zorganizowała szkoła tkalnię samodzielów wełnianych i lnianych. Celem tkalni jest podniesienie upadającego przemysłu ludowego, podniesienie rentowności chowu owiec na Podhalu, oraz usunięcie nędzy i bezrobocia ludności górskiej, która w 50 procentach, zwłaszcza, w zimie nie ma należytego zajęcia, z braku ośrodków fabrycznych i zdrojowskich. W tkalni odbywa się stały kurs tkacki z 16 uczniami. Podobne ośrodki tkackie, z pomocą wychowanków szkoły i kursu tkackiego, zostały zorganizowane w Pisarzowej, Kamienicy, Nędzwiedziu, Łętowie, Brzeźnej, Litaczu.

4) Przetwórnia owocowa.

W przetwórnii owocowej przy szkole przerobiono 2 wagony borówek i malin oraz otrzymano 3.000 litrów wina owocowego dla okolicznych rolników z owoców przez nich dostarczonych. Z wytlóków owoców dzikich wyjmują się pestki, z których w roku 1936 wprowadzono 100.000 dziełków jabłoni dla okolicznych prywatnych szkółek drzewek owocowych. Z pomocą uczniów i wychowanków szkoły zorganizowano w Tymbarku spółdzielnię owocarską, sporządzono plany przechowalni i chłodni oraz zwieziono część materiałów budowlanych.

5) Zjazd Owczarski.

W dniu 13 maja 1936 r. odbył się w Górskiej Szkole Rolniczej w Łososinie Górnej Zjazd Owczarski inspektorów owczarstwa z całej Polski ze wszystkich Izb Rolniczych. Ponadto w zjeździe wzięli udział wojewoda krakowski M. Gnoiński, wicewojewoda Małszyński i delegaci zainteresowanych instytucji gospodarczych.

Zjazd zwiedził wzorową bacznię szkolną w Koszarach.

Obrady dotyczyły podniesienia owczarstwa w Polsce.

6) Sklep Kółka Rolniczego w Łososinie Górnej.

Z inicjatywy szkoły z pomocą absolwentów szkoły, został zorganizowany w Łososinie Górnej sklep Kółka Rolniczego, który w roku 1936 miał 25.000 zł. obrotów i 1.200 zł. czystego zysku.

7) Kurs Przysposobienia Rolniczego.

W dniach od 20—30 października 1936 r. odbył się w Górskiej Szkole Rolniczej kurs Przysposobienia rolniczego z udziałem 41 uczniów P. R.

8) Zbiór nasion drzew owocowych.

Z pomocą 8 absolwentów szkoły zorganizowano zbiór nasion drzew owocowych z następującym wynikiem:

Zebrano 600 kg pestek czereśni dzikiej, 250 kg pestek śliw, 50 kg orzechów włoskich, 25 kg nasion jabłoni dzikich, 15 kg nasion gruszy dzikich, 10 kg nasion lipy, 50 kg nasion róży dzikiej.

9) Organizacja związków hodowlanych owczarskich, skup weł-

ny i mięsa baraniego dla woj-
ska.

Nauczyciel hodowli Górskiej Szkoły Rolniczej z ramienia Okręgowego Towarzystwa Rolniczego zorganizował 3 związki hodowlane owczarskie w Okręgu Mszana Dolna, w których sprzedano wojsku 10,000 kg wełny oraz 6.000 kg mięsa baraniego.

II. Państwowa Szkoła Hotelarsko-Przemysłowa w Zakopanem.

Działalność pozaszkolna Zakładu powstała bez wypracowania z góry planów, bez specjalnych przygotowań. Zapoczątkowały ją wymogi życia tutejszego terenu, który uznał Państwową Szkołę Hotelarsko-Przemysłową za właściwy ośrodek dobrze i celowo zorganizowanej pracy zawodowej, mogący oddziaływać w kierunku swej specjalności na otoczenie.

Szkoła Hotelarsko-Przemysłowa nie pozostała obojętna na wychodzące od strony tut. społeczeństwa impulsy — i w oparciu o własną chęć związania szkoły z życiem i organizacjami regionu, oraz artykuł Naczelnika Misky'ego: Oddziaływanie gospodarcze szkoły zawodowej na zewnątrz (Nr 4 r. 1936 Dz. Urz. Kuratorium O. S. K.) i książkę H. Radlińskiej: Stosunek wychowawczy do środowiska społecznego — zapoczątkowała swoją działalność.

W maju ub. roku zorganizowała Szkoła pokaz estetycznego przybierania stołów, półmiseków i t. p., na który zaproszono właścicieli i właścicielki pensjonatów i hoteli.

Wykorzystując istniejące zainteresowania, powołano do życia „Zakopiański Oddział Związku Pań Domu”, którego przewodniczącą została dyrektorka Szkoły p. Zofia Tatarzanka. Na tym terenie zorganizowała Szkoła 14 pokazów, uwzględniających racjonalne odżywianie, oparte o wymagania najnowszej dietetyki, przygotowanie przetworów owcowych i t. p. Na zebraniach referowano i dyskutowano nad aktualnymi zagadnieniami, związanymi z prowadzeniem ośrodków rodzinnych.

Na prośbę Zarządu tut. Gremium Właścicieli Hotelu i Pensjonatów opracowała Dyrekcja

Szkoły program 48-godzinny kursu dla prowadzących pensjonaty i hotele w Zakopanem. Program objął naukę organizacji i administracji przedsiębiorstwa hotelowego, prawoznawstwa w zastosowaniu do potrzeb zawodu, rachunkowość, wskazania dietetyczne, pokazy przyrządzania potraw dla osób chorych i niedomagających. Kierownictwo kursu i wykłady objęli członkowie Grona Nauczycielskiego. Wzięło w nim udział 90 osób, co dobrze świadczy o zainteresowaniu kursem i o jego celowości. Na życzenie całego szeregu instytucji i ośrodków, pragnących bliższych informacji o kursie, przesłała im Dyrekcja Szkoły odpisy programu.

W dziedzinie „pokazów nowości i poradnictwa zawodowego” zorganizowała Szkoła szereg pokazów przygotowywania posiłków przy pomocy kuchni elektrycznych i piekarników, dostarczonych przez Elektrownię miejską. Zapoznano osoby prowadzące gospodarstwa zbiorowe z kartami ewidencyjnymi, służącymi do kontroli spiżarni i z kartoteką inwentarza. Wskazano szereg hurtowni chrześcijańskich. Przy pomocy uczenia Szkoły zorganizowano pomoc w zaprowadzaniu w pensjonatach wymaganej przez Władzę księgowości.

Szkoła Hotelarsko-Przemysłowa, nawiązawszy już raz kontakt z otoczeniem, będzie się starała utrzymać go nadal, wykorzystując wszystkie możliwości wzajemnego zbliżenia, i rozszerzając tym samym krąg swego oddziaływania. Suma zebranych tą drogą doświadczeń przyczynić się może w przyszłości do pogłębienia i stworzenia przemysłanego i bardziej racjonalnego programu działania.

Z działalności ognisk metodycznych.

Ognisko języka polskiego w Krakowie.

1937 Konferencja rejonowa Ogniska metodycznego języka polskiego odbyła się dnia 6-go marca b. r. w Krakowie. Zajęła się ona zagadnieniem nauki o języku w związku z czteroletnim prawie doświadczeniem kolegów w tym zakresie.

Rozpoczęła się lekcja w klasie III Pryw. Gimnazjum św. Rodziny, przeprowadzoną przez kol. Helenę Kluzekówną na temat form rozkaznika w języku polskim. Dyskusja polekowa zajęła się przede wszystkim trzema sprawami: 1) jak łączyć lekcje gramatyki z tekstami literackimi; 2) czy z nauki o języku należy bezwzględnie wykluczyć nawet wzmianki o pewnych pro-

cesach z historii języka; 3) w jaki sposób należy przewalczać czysto formalne traktowanie fleksji i wywoływać prawdziwe zainteresowanie młodzieży kwestiami branymi, jak właśnie na tej lekcji, wprost z życia dzisiejszego i dzisiejszych stosunków.

Co do drugiego pytania uznano, że bezwzględne wykluczenie pewnych wyjaśnień doraźnych z gramatyki historycznej nie jest wskazany, gdyż odusza młodzież od zwracania uwagi na stawianie się historyczne form językowych.

Zasadnicze znaczenie miał następny referat kol. doc. dra Klemensiewicza p. t.: „Nauka o języku w kl. IV”. Referent rozłożył za-

gadnienia na trzy sprawy: celu, zakresu i metody. Co się tyczy celu to określił go jako *u p r z y t o m n i e n i e* młodzieży 1) istnienia w języku takich kategorii jak: przedmiot, czynność, stan i t. d., jako ogólnych klas naszego poznania, 2) istnienia trzech kategorii faktów życia duchowego: myślenia, czucia, chcenia, 3) istnienia w języku różnych sposobów, środków, zabiegów, umożliwiających ich wyrażanie, 4) wyrobienia elementarnej umiejętności rozpoznawania w pewnym wyrażeniu językowym znaku danej kategorii oraz użycia, dla nazwania pewnej kategorii, kilku najpotoczniejszych sposobów. Z takiego postawienia celu wynika przestroga przed dążeniem do przyswajania wiedzy o tych kategoriach: chodzi tu o zdolność rozpoznawania i stosowania, z czego też wynika przestroga przed egzekwowaniem wiadomości, jako sumy pewnych definicji. Druga przestroga dotyczy już zakresu tych rozważań prowadzonych w szkole. Nie powinniśmy rozszerzać ich na psychologię i logikę i należy zatrzymać się na dość prymitywnym stopniu tych uogólnień.

Prościej da się ująć cel nauki o gwarach. Będzie to uprzytomnienie uczniom w sposób przystępny istnienia licznych odmianek polszczyzny i pokazanie tej odmienności we wszystkich składnikach systemu gramatycznego. Uczniowie zdobędą pewną umiejętność obserwowania odrębności dialektycznych w opozycji do dialektu kulturalnego i języka literackiego. Ujęcie celu wykreśliło nam od razu też zakres, jeśli zaś chodzi o metodę, to przede wszystkim trzeba pamiętać o tym, że klasa IV ma powtórzyć, pogłębić i uzupełnić posiadane wiadomości, wobec czego musimy w tej klasie oprzeć się na dobrze przerobionym materiale lat poprzednich.

W naszej pracy nie jesteśmy skrupowani jakimś sztywnym porządkiem. Prelegent n. p. naukę o gwarach związał z odpowiednimi ustępami czytanek i jednym ciągiem zajmował się nimi przez pięć lekcji w paździeniku. Wyjść zaś można zarówno od gwary żywej, jak też od artystycznie opracowanej: decyduje tu sam moment żywszego zajęcia się jedną lub drugą.

Nauka o znaczeniu i użyciu form językowych ma dwa kręgi zagadnień: 1) kategorie poznania a formy ich językowego wyrażenia, 2) życie duchowe człowieka (myślenie, czucie, chcenie) a formy ich wyrażenia językowego. W obrębie zespołu pierwszego trzeba wyjść od „przedmiotu” a skończyć na „stosunku”, ale porządek wewnątrz tych ram zostawiony jest woli nauczyciela, byle był logicznie powiązany. Spostrzeżenia, dotyczące sądzenia, czucia, chcenia, można by zbierać dłużej, a dopiero pod koniec roku dokonać pewnej syntezy. Gdyby jednak ktoś chciał, mógłby wysunąć na początek właśnie zagadnienie językowego wyrazu myśli, uczucia i woli, przy czym mógł by nawiązać do pewnych wiadomości z lat poprzednich.

W samym opracowaniu prelegent widzi dwie drogi: Pierwsza polega na samodzielnym wyszukiwaniu n. p. kategorii „jakości” w tekście,

wypracowanym przez ucznia w charakterystyce czy w opisie, albo tylko w luźnie podanych przykładach. Można też jednak polecić uczniom wyszukiwanie materiału ilustracyjnego z utworu literackiego, wskazanego czy dowolnego. Po jednym z tych trzech przygotowań przychodzi uczeń z materiałem, w jakiś sposób opisanym i uporządkowanym: dyskusja w klasie porządkuje i uzupełnia braki, ewentualnie przy pomocy podręcznika.

Pierwsza droga jest trudniejsza i absorbuje więcej czasu, druga jest łatwiejsza i układa pracę w oparciu o podręcznik. Jednak i ta druga nie oznacza bierności. Zrozumienie podręcznika w samodzielnej lekturze, wyszukanie lub wymyślenie odpowiednich przykładów ma swoje kształcące wartości. Przy pierwszej spełnia rolę źródła sprawdzania słuszności, przy drugiej staje się podstawą pracy.

W całym opracowaniu materiału klasy IV pożądaną jest duża samodzielność nauczyciela: przecież napotyka on w toku pracy na rzeczy podstawowe i drobiazgi, więc też nie należy opracowywać wszystkiego z równą dokładnością. Egzekutywa powinna polegać na inteligentnej interpretacji wybranych szczegółów z tekstu literackiego czy własnych wypracowań, czy żywej mowy, przy czym może się jeszcze dołączyć wartościowanie z punktu widzenia stylistyki.

Przy gwarach wychodzimy zawsze od tekstu czy żywego słowa. Teksty podane w podręczniku są celowo nieliczne, by je można uzupełniać w miarę potrzeby innymi, bliższymi regionalnie czy bardziej interesującymi literacko. Od nauczyciela nie można wymagać jakiegoś wyczerpującego scharakteryzowania gwar, a od ucznia spamiętania i wyliczania ich znamion. Wynikiem zadowolającym musi być zdanie sobie sprawy ze zróżnicowania się języka pod względem terytorialnym i socjalnym i z tego, że dotyczy to zarówno systemu fonetycznego, jak morfologii i słownika. Wynikiem będzie także pewne poszanowanie gwar. Granice polszczyzny można określić przy pomocy mapy etnograficznej, jednak podział na dzielnice dialektyczne trzeba autorytatywnie narzucić.

W dyskusji padły przede wszystkim pytania dotyczące rozkładu materiału i ilości godzin, a następnie Kierownik Ogniska, podziękowawszy referentowi za rozstrzygnięcie wielu kwestii wątpliwych, podniósł zasadnicze punkty ważne dla praktyki szkolnej. Przede wszystkim porządek traktowania materiału, w którym omówienie gwar, wyprzedza naukę o znaczeniu i użyciu form językowych. Taka kolejność jest logiczna i użyteczna. Następnie osadzenie tej drugiej części nauki na pewnym ogólniejszym rozważeniu funkcji języka, a zwłaszcza omówienie znaczenia wypowiedzi, zdań i sądów, a wreszcie konieczność logicznego uotywowania porządku zagadnień w zakresie nauki o znaczeniu i użyciu form językowych. Jakkolwiek zaś niebezpieczne było by rozszerzenie nauki w kierunku wiadomości z logiki i psychologii, to jednak nieodzownym wydaje się, by na-

uczyciel polonista przypominał sobie odpowiednie kwestii z logiki i psychologii właśnie dlatego, by ogarnąć głębiej całość zagadnień i umiał je odpowiednio hierarchicznie potraktować.

Posiedzenie popołudniowe zajęło się przede wszystkim sprawą współpracy polonisty i latynisty w zakresie nauki o języku. Referat na ten temat przygotowała kol. Helena Kluzekówna, a koreferat kol. Eugeniusz Piller, jako reprezentant filologii klasycznej.

Referentka zajęła się przede wszystkim sprawą stosunku materiału gramatycznego, wyznaczonego na trzy pierwsze klasy gimnazjalne przy nauce obu języków. Tereny wspólne są, na nieszczęście, bardzo skąpe i zwykle nauka gramatyki przy języku łacińskim wyprzedza; w ten sposób najślusniejszy postulat, uznawany przez filologów, aby gramatyka języka ojczystego stanowiła podstawę dla innych języków nie może być zrealizowany.

Prócz tej okoliczności, jakkolwiek nieistotnej, lecz w dzisiejszych warunkach bardzo ważkiej, są jeszcze inne, rzeczowe powody, utrudniające pracę polonisty i latynisty. Drobiazgiem są tu pewne różnice terminologiczne i te najłatwiej usunąć; dużo większe trudności wynikają z innego myślenia językowego, jakie się objawia w mowie Rzymian. Uwydatnia się to szczególnie przy fleksji, zwłaszcza czasownika i jeszcze wyraźniej przy składni zdania. Pewną trudność stanowi n. p. sprawa czasowników dokonanych i niedokonanych. Młodzież skłonna jest na podstawie wiadomości z gramatyki łacińskiej uważać czasowniki dokonane tylko za pewne formy (perfectum i futurum exactum) jednego i tego samego czasownika. Odrębne od polskiego poczucie językowe objawia się zwłaszcza przy tak zwanej składni rzędu, a poza tym w spojrzeniu na części zdania. Polonista rozpostruje je przede wszystkim z punktu widzenia funkcji myślenia, łacinnik uważa jedynie na słowo rządzące i sposób połączenia zdań między sobą. Stąd też wynikają pewne powikłania w młodych głowach, szczególnie wtedy, gdy wiadomości z gramatyki łacińskiej wyprzedzają uświadomienie i umocnienie zasad polskiej składni zdania pojedynczego i złożonego.

Trzeba jednak zaznaczyć, że obecnie najczęściej używany podręcznik gramatyki łacińskiej Auerbacha i Dąbrowskiego bardzo dojrze uwzględnia zasady polskiej gramatyki i dlatego też najlepiej odpowiada wymaganiom polonisty.

Jakie zmiany należało by przeprowadzić celem poprawienia stosunku obu gramatyk?

Najłatwiejsze do przeprowadzenia przesunięcia można by wprowadzić w klasie I. Polonista rozporządzający w jej pierwszym półroczu większą liczbą godzin mógł by powtórzyć i wyjaśnić wiadomości z fleksji imion i czasownika, jak również ze składni zdania pojedynczego, przez co położył by fundamenty pod późniejszą naukę, a równocześnie ułatwił by pracę latynisty w drugim półroczu. Zmiana porządku opra-

cowywania materiału przepisanego przez program na klasę I., spowodowała by tylko przesunięcie nauki o głosce na drugie półrocze, co nie przyniosło by żadnej szkody. Dużo trudniej przedstawia się sprawa w klasie II.: aby polonista mógł wyprzedzać filologa, należało by już tutaj pomieścić składnię zdania złożonego, która dziś przepisana jest na klasę III. W ten sposób odmiennosc składni łacińskiej wystąpiła by na tle już uświadomionych wyraźnie wiadomości o rozbiórce zdania złożonego w języku polskim. Ta zmiana jednak musiała by być połączoną z odpowiednią przebudową programu nauki o języku.

Koreferent prof. Piller zauważa na wstępie, że w programie nauki gramatyki polskiej uderza pewna rozrzutność czasu: Program bardzo ładnie zbudowany, koncentrycznie nie uwzględnia jednak potrzeb nauki języka obcego. Gdyby młodzież wstępująca do gimnazjum przynosiła mocne wiadomości gramatyczne ze szkoły powszechnej, trudności te nie były by tak wielkie: można by wtedy liczyć na sprawność w rozpoznawaniu przypadków i zrozumienie funkcji przypadkowania, czego dziś jednak stwierdzić nie można. Temu brakowi może jednak zaradzić przegrupowanie materiału w kl. I proponowane przez referentkę. Dużo gorzej przedstawia się jednak sprawa w kl. II i III, gdyż tu rozbieżność materiału gramatycznego jest wyraźna i bez zmiany Programu stan ten nie może ulec zmianie. Właśnie w interesie utrzymania słusznego przodownictwa języka ojczystego, który powinien być podstawą przy zapoznawaniu się z obcym systemem gramatycznym, zmiana taka była by pożądana.

Nie uważa jednak, by różnice zachodzące między obu systemami były rzeczywiście tak wielkie. Dotyczą one tylko pewnych partii gramatyki i właściwie nie można i tam mówić o zasadniczych kolizjach. Wyrosłe na jednym pniu obie gramatyki mają tylko drobne różnice. Polonista poprzestaje często na ogólnej zasadzie, podczas gdy latynista wynajduje, stosownie do ducha narodu, szczegółowe wyraźniej sprecyzowane podziały. Jeżeli zaś latynista traktuje istotne różnice, to na tym tle lepiej występują odrębności obu psychik narodowych. Polskie poczucie językowe kształci się wybitnie, gdy uświadamia sobie inne prawa językowe, odrębności w patrzeniu na świat (abstracta w j. polskim, concreta w łacinie). Zresztą zapoznawanie się z tym odmianami idzie zawsze w parze z zaprawą w rozumieniu tekstu i jego wewnętrznych związków, a wartość kształcąca i wychowawcza takiego postępowania jest oczywista. Nie mówiąc już o rzeczowych związkach kulturalnych między Rzymem a Polską, nauka języka łacińskiego nasuwa tyle możliwości porównań i zestawień, że współpraca jest możliwa i bardzo pożyteczna.

Następnie zabrał głos Kierownik Ogniska filologii klasycznej, doc. dr Skłimiński, zaznaczając, że życzenia latynisty w stosunku do polonisty są bardzo skromne. Najzupełniej godzi się z po-

stulatem, by język polski wyprzedzał naukę gramatyki łacińskiej i dlatego przychyła się do propozycji referentów o przegrupowaniu materiału gramatycznego j. polskiego w kl. I. Właściwie latyniście potrzebnym jest w tej klasie sprawne orientowanie się młodzieży w funkcjonalności przypadków, w częściach mowy (flexja) i częściach zdania pojedynczego. Jeśli zaś chodzi o pewne różnice zachodzące między systemami składniowymi obu języków, to dr Skimina uważa, że prawie one nie dochodzą do głosu, gdyż brak czasu nie pozwala na szczegółowe roztrząsanie pewnych osobliwości składniowych. Jeżeli uczeń będzie mógł oprzeć się pewnie na składni zdania złożonego poznanej przy j. polskim, to niewątpliwie będzie to dużym ułatwieniem dla niego. Latynista wprowadzi tylko do systemu polskiego pewne podziały, a kłócących się sprzeczności nie będzie.

Na zakończenie dyskusji Kierownik dyskusji, dziękując kolegom filologom za współpracę zaznaczył, że dla dobra sprawy nauczania obu języków już dziś możemy w praktykę nauczania w klasie I wprowadzić proponowane tu prze-

grupowania: trudniej przedstawia się sprawa w kl. II i III, w której zmian przeprowadzić nie możemy.

W komunikacie bibliograficznym Kierownik Ogniska zwrócił uwagę na następujące wydawnictwa i artykuły: Encyklopedia Staropolska, opracowana przez Aleksandra Brücknera (doboru ciekawych i bardzo użytecznych przy nauce szkolnej ilustracji dokonał dr Karol Estreicher), wydana nakładem księgarni Trzaski, Ewerta i Michalskiego (dotychczas ukazały się trzy zeszyty) — Roman Ingarden: Poznanie dzieła literackiego, Stefan Kołaczkowski: Billans estetyzmu (Marcholt, styczeń 1937) i Wacław Borowy: Szkoła krytyków (Przegląd Współczesny, luty 1937). Nakoniec przedstawił wyniki ankiety nad sprawą zeszytu przedmiotowego, ponadto zakomunikował pewne sprawy odnośnie do realizacji Programu w kl. IV, prosząc Koleżanki i Kolegów o zbieranie, jak w latach poprzednich, obserwacji z pracy w tej klasie, potrzebnych do ogólnego obrazu warunków pracy przy realizacji programu języka polskiego w tej klasie.

Kronika.

Szkolnictwo powszechne.

Miesiąc kwiecień — to intensywna praca kierownictw publicznych szkół powszechnych i inspektoratów szkolnych nad organizacją nowego roku szkolnego. W związku z organizacją szkół na 1937/38 rok szkolny we wszystkich publicznych szkołach powszechnych na terenie okręgu szkolnego odbyły się zapisy uczniów.

Na podstawie zapisów do szkół i obecnego stanu uczniów w szkołach kierownicy opracowali projekty organizacji publicznych szkół powszechnych i przesłali do inspektoratów szkolnych. Inspektorzy szkolni przystąpili do badania projektów i ustalenia potrzeb w zakresie etatów nauczycielskich i godzin nadliczbowych w poszczególnych obwodach.

W związku z pracami nad organizacją publicznych szkół powszechnych w dn. 22 kwietnia odbyła się w Krakowie konferencja inspektorów, na której omówiono wytyczne pracy w tej dziedzinie. Ponadto przedyskutowano plan zaopatrywania w najbliższych kilku latach publicznych szkół powszechnych w pomoce naukowe oraz wyjaśniono szereg innych spraw aktualnych.

W miesiącu kwietniu odbyły się wizytacje 2 obwodów szkolnych: obwód buski wizytował wizytator szkół, p. Bursa Feliks, obwód kielecki — wizytator szkół p. dr Skalski Stanisław.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące i zakłady kształcenia nauczycieli.

Wydział szkolnictwa średniego przystąpił do organizacji przyszłego roku szkolnego, w szczególności do prac, związanych z uruchomieniem

liceów ogólnokształcących i pedagogicznych. Rozesłano szkołom projekt sieci licealnej i polecono Dyrekcjom po przeprowadzeniu akcji uświadamiająco-propagandowej dokonać próbnych zapisów młodzieży, kończącej w tym roku szkolnym klasę IV, co pozwoli zorientować się w aspiracjach tej młodzieży i stosownie do tego w pewnej mierze projekt sieci licealnej skorygować. Akcja ta ma być zakończona do końca kwietnia.

Również głównie pod hasłem organizacji liceów odbył się w Krakowie w dniach 19-go, 20-go i 21-go kwietnia doroczny okręgowy zjazd dyrektorów. Obrady toczyły się w gimnazjum VIII im. Witkowskiego. Obrady otworzył i zamknął przemówieniami p. Kurator Józef Stypiński, który był obecny na zjeździe prawie przez cały czas jego trwania. Przewodniczył zjazdowi naczelnik Włodzimierz Gałęcki. W pierwszym dniu zjazdu omówiono prace, związane z zakończeniem bieżącego roku szkolnego i organizacją przyszłego. W szczególności zajmowano się organizacją liceów. Wytyczne przedstawił nacz. Gałęcki. Drugiego dnia zastanawiano się nad spostrzeżeniami, związanymi z realizacją programów kl. IV gimnazjum. Dyskusję w zakresie każdego przedmiotu zagajali pp. kierownicy krakowskich ognisk metodycznych Bielak, Skimina, Borkowska-Ciesielska, Rose, Fuchs, Niemcówna, Leśniak, Janik, Dziurzyński, Sowiński, Wacieżanka i Waśkowski. W trzecim dniu omówiono: 1) na podstawie referatu wiz. Brydy zagadnienie prac pisemnych i zeszytów uczniów, 2) na podstawie referatu wiz. Horbackiego zagadnienie pracy domowej ucznia, 3) na podstawie referatu nacz. Gałęckiego sprawy bieżące oraz związane z realizacją szeregu zagadnień,

opracowanych przez poprzednie zjazdy dyrektorskie.

We środę 21-go kwietnia bezpośrednio po obradach zjazdowych odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Krak. Koła Stowarzyszenia Dyrektorów z referatem p. p. posła Pochmarskiego, rocznym sprawozdaniem i wyborami. Prezesem Koła w dalszym ciągu pozostał dyrektor gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie, p. Kazimierz Lewicki. Po zgromadzeniu odbyło się zebranie towarzyskie w sali Tetmajerowskiej restauracji Hawełki.

W dniach 15-go, 16-go i 17-go kwietnia odbyły się w Kuratorium i krakowskich ogniskach metodycznych narady, związane z projektami programów dla liceów ogólnokształcących. Celem narad było wysłuchanie opinii pp. wizytatorów i nauczycieli przez przedstawicieli Wydziału Programowego Ministerstwa w osobach wizytatorów, pp. Bornholca i Ehrenfeuchta.

W czasie od 26-go kwietnia do dnia 4-go maja odbyły się w Okręgu pisemne egzaminy maturalne. Egzaminy z ukończenia gimnazjum czteroletniego dla eksternów i szkół bez praw rozpoczęły się 18-go maja.

Szkolnictwo zawodowe.

W dn. 17 marca odbyło się w Kielcach posiedzenie członków komitetu do spraw młodzieży wiejskiej. P. Wł. Nowolecki, kierownik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, wygłosił referat p. t. Polityka stypendialna w szkołach rolniczych. Sprawa należytego zużycia stypendiów łączy się z odpowiednim doбором kandydatów do szkół rolniczych.

W myśl dekretu Prezydenta R. P. z dn. 4. XI. 36 (Dz. Ustaw R. P. Nr 85 z roku 1936) szkoły rolnicze zwolnione są z opłacania państwowego podatku gruntowego.

W Radymnie w X Dyonie Taborów odbyły się kursy przeszkolenia taborowego w terminach: od 14 do 20 marca dla uczniów szkół przysposobienia rolniczego, od 4 do 10 kwietnia dla uczniów P. W. S. G. W. w Cieszynie i P. S. S. R. w Czernichowie. Ogółem ukończyło kurs 30 uczniów, rekrutujących się ze szkół rolniczych K. O. S. K.

P. W. S. S. W. w Cieszynie z dn. 1. IV b. r. oddana została pod zarząd Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu.

Wychowanie fizyczne.

W ciągu kwietnia odbył się szereg konferencji metodycznych ośrodków wychowania fizycznego, a mianowicie w Sosnowcu (temat główny metodyka gier sportowych), w Kielcach (roczny plan pracy, tematy lekcyjne), w Tarnowie (powody zwolnień z wych. fiz.; ćwiczenia wyrównawcze), w Nowym Sączu (praca na boisku; rozkład materiału), w Radomiu (roczny plan pracy z wych. fiz.).

Z cyklu organizowanych w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P. przez P. U. W. F.

kursów dokształcających dla nauczycieli wychowania fizycznego odbędzie się w okresie wiosennym kurs lekko-atletyczny.

Analogicznie do masowej nauki pływania dla uczniów szkół krakowskich, odbywa się obecnie podobna akcja na terenie żeńskich szkół zawodowych (szkoły ogólnokształcące organizują naukę pływania w własnym zakresie). Akcją tą objęto prawie 200 ucznie krakowskich szkół zawodowych.

Prace instruktorskie w zakresie szkolnictwa powszechnego objęły w kwietniu obwód częstochowski, oraz wadowicki (konferencje przeprowadzane przez okręgowego instruktora, wizytację).

W najbliższym czasie odbędzie się zjazd okręgowych instruktorów wychowania fizycznego w Warszawie. W związku z tym — w terminie późniejszym — zostanie zorganizowany zjazd kierowników rejonowych ośrodków metodycznych wychowania fizycznego Okręgu Krakowskiego. Głównym tematem rozważań będą programy licealne, oraz wytyczne pracy na przyszły rok szkolny.

Higiena.

W dniu 14 kwietnia naczelny Wizytator Higieny Szkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. dr Czesław Wroczyński wizytował w Krakowie szkoły powszechne, średnie ogólnokształcące i zawodowe. Wizytator dr Wroczyński zwiedził również poradnię przeciwgruźliczą i poradnię sportową, zorganizowaną w b. r. przy drugiej Klinice Chorób Wewnętrznych U. J., oraz pawilon kolonij letnich Tow. Przeciwgruźliczego Krakowskiego. W pawilonie tym, po ukończeniu budowy, projektowane jest utworzenie szkoły na wolnym powietrzu.

W związku z wejściem w życie w przyszłym roku szkolnym liceów różnego typu, a co za tym idzie, koniecznością umiejętnej selekcji młodzieży, przeprowadzone zostały badania psychotechniczne uczniów (ic) IV klas gimnazjalnych w Krakowie i Kielcach. Badania prowadzone były w marcu i kwietniu przez krakowską Poradnię Psychotechniczną. W innych większych miastach Okręgu, mających zróżniczkowane typy szkół, między innymi w Tarnowie i Sosnowcu przeprowadzone zostaną również badania psychotechniczne.

Harcerstwo.

W dniach 5. II. w Radomiu, 20. III. w Tarnowie, 9. IV. w Kielcach odbyły się w inspektoratach szkolnych jednodniowe konferencje nauczycielskie, na których omówiono stan harcerstwa w szkołach powszechnych w danym obwodzie, ustalono plany działania i współpracy z zarządami obwodów ZHP. W konferencjach wzięli udział hufcowi i nauczyciele zaawansowani w pracy harcerskiej.

W dniach 11 lutego w Zawierciu, 26 lutego w Bochni, 10 marca w Krakowie, 14 marca w Olkuszu odbyły się ogólne konferencje opiekunów

drużyn harcerskich szkolnych, poświęcone omówieniu roli i zadaniom opiekuna drużyny, sprawozdaniom z pracy dotychczasowej i wytycznym na okres letni.

W dniu 13 marca w „Szkole Rzemiosł” w Zawierciu odbyła się jednodniowa konferencja harcerska dla nauczycieli szkół zawodowych z Zagłębia. Konferencja była poświęcona sprawozdaniom z prac dotychczasowych i omówieniu realizacji programów harcerskich w drużynach szkół zawodowych.

W dnach 13 i 14 lutego odbyła się w Krako-

wie odprawa hufcowych z terenu chorągwi krakowskiej, zagłębiowskiej i kieleckiej, poświęcona kampanii wyścigu pracy drużyn w roku 1937/8. Konferencję prowadził Naczelnik Harcerzy inż. Zbigniew Trylski, który w dniach następnych wizytował prace Komendy Chorągwi Harcerzy w Krakowie.

Ze stanowiska komendanta Chorągwi w Radomiu ustąpił sędzia Kwapisiewicz Marian; Naczelnictwo zamianowało komendantem harcistrza Mędyka Józefa, nauczyciela gimnazjum im. Chałubińskiego w Radomiu.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Zarząd Krakowskiego Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych obradował w dniu 17 marca pod przewodnictwem prezesa Okręgu, p. dr Władysława Szafera w sali Senatu U. J. w Krakowie w sprawie udzielenia samorządom gminnym pożyczek i zasiłków na budowy szkolne oraz dostarczenia szkołom powszechnym pomocy naukowych.

Wykonanie budżetu Towarzystwa w roku 1936 okazało się w wielu pozycjach realne. Osiągnięto w dochodach 599.127.81 zł. Wyplacono gminom z tytułu przyznanej pomocy finansowej na budowy szkolne 482.300 zł. Zarządowi głównemu przekazano 95.300.03 zł, koszta administracyjne wyniosły 7.995.56 zł, druki propagandowe i wydatki Komitetów Obwodowych oraz urządzenie

III Tygodnia Szkoły Powszechnej dosięgły kwoty 9.118.27 zł, inwentarz 208 zł, pozostałość budżetowa na 1937 rok 4.205.95 zł.

Ułożono preliminarz budżetowy na rok 1937, wyrażający się w dochodach i rozchodach kwotą 621.672.95 zł.

Uchwalono rozdzielić w bieżącym roku między gminy wiejskie i miejskie województwa kieleckiego i krakowskiego 474.500 zł w formie pożyczek bezprocentowych i zasiłków na budowę publicznych szkół powszechnych oraz subwencjonować sumą 30.000 zł zakupno niezbędnych pomocy naukowych dla szkół powszechnych. Dyskutowano również obszernie nad planem dostarczenia koniecznych pomocy naukowych wszystkim szkołom powszechnym w ciągu najbliższych lat.

Wykaz dzieł nabytych

przez Centralną Bibliotekę Nauczycielską O. S. K. w czasie od dnia 1 marca do dnia 1 kwietnia 1937 r.

Askenazy Szymon: Szkice i portrety. 1937.

Bednarski Stanisław Ks.: Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. 1933.

Brehm: Życie zwierząt. 1936.

Dąbrowska Maria: Rozdroże. Studium na temat zagadnień wiejskich. 1937.

Freud Anna: Einführung in die Psychoanalyse für Pädagogen. 1936.

Górka Olgierd: Naród a państwo jako zagadnienie Polski. 1937.

Handelsman Marcelli: Historycy. Portrety i profile. 1937.

Handelsmann Heinrich: Sorgenkinder daheim und in der Schule. 1934.

Hetzer Hildegard: Schüler u. Schulzeugnis. 1933.

Hirszfeldowa Hanna: Z zagadnień dziedziczności i eugeniki. 1937.

Kącki Franciszek: Książdz Stanisław Stojalow-

ski i jego działalność społeczno-polityczna. 1937.

Konopczyński Władysław: Polska a Turcja. — 1683—1792. R. 1936.

Konstytucja Rzeczypospolitej z dnia 23 kwietnia 1935 r. Oprac. August Paszkudzki. 1935.

Kretschmer Ernst: Medizinische Psychologie. 1930.

Kukiel Marian: Wojna 1912 roku. 1937.

Kursa S., Pisarski T., Grellerówna D.: Wychowanie w środowisku małomiasteczkowym. 1934.

Kutrzeba Stanisław: Państwa totalne. Światła — cienie — przyszłość. 1937.

Kutrzeba Tadeusz: Wyprawa kijowska 1920. — 1937.

Lascaris: L'education esthétique de l'enfant. 1937.

- Lechicka J., Uklejska M.:** Szkoła w życiu codziennym. 1935.
- Lenkowski Stanisław:** Z życia i kultury antyku. 1934.
- Nourse M. A.:** Dzieje 400.000.000 narodów. 1937.
- Ossowski Stanisław:** U podstaw estetyki. 1933.
- Petersen Peter:** Szkoła wspólnoty życia. 1934.
- Piętka Jan:** Wilt Stwosz. 1936.
- Polska i Węgry.** Stosunki polsko-węgierskie w historii, kulturze i gospodarstwie. Pod redakcją Karola Huszara. 1936.
- Przybyszewski Stanisław:** Listy, tom I. 1879—1906. Opr. St. Helsztyński. 1937.
- Ribot Th.:** Essai sur l'imagination créatrice. 1926.
- Romer Eugeniusz:** Polski stan posiadania na południowym wschodzie Rzeczypospolitej. — 1937 r.
- Skulski Ryszard:** Pan Tadeusz jako książka szkolna. 1935.
- Świdwiński Stanisław:** Jak pisać wypracowania polskie. 1937.
- Jak systematycznie przygotowywać uczniów do piśmiennych egzaminów końcowych z języka polskiego. 1937.
- Słownik geograficzny państwa polskiego.** Tom I. zeszyt 1 i 2 pod redakcją Stanisława Arnolda.
- Szirwindt M. L.:** Nowe kierunki psychologii. 1936.
- Trentini Albert:** Erziehung zur Persönlichkeit. 1935.
- Ujejski Józef:** O Konradzie Korzeniowskim. 1936.
- Wieroński Tadeusz:** Testament ideowo-wychowawczy Józefa Piłsudskiego. 1937.
- Wygotski:** Nowe kierunki psychologii. Psychologia strukturalna. 1936.
-